Nr. 61. Sobota, 15. Marca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna** l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczycielkę ćwiczeń w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Przemyślu, Olgę Ciepanowską, główną nauczycielką w tymże zakładzie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 marca b. r. do l. 29.761, w sprawie weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 marca.

Izba posłów Rady państwa uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu etat Ministerstwa obrony krajowej. Ponieważ przy tej sposobności szereg mowców przedstawił rozmaite życzenia, tyczące się stosunków wojskowych, a niektórzy wystąpili nawet z ostrymi zarzutami, przeto na posiedzeniu wczorajszem zabrał głos P. Minister obrony krajowej, generał broni hr. Welsersheimb i w dłuższem przemówieniu odpowiedział na wywody mowców poprzednich.

Według depeszy, P. Minister zaznaczył, że już niedawno w dyskusyi nad ustawą o kontyngencie miał sposobność odpowiadać na rozmaite skargi i żale, podnoszone przez posłów. Dziś zatem odpowie tylko na najważniejsze kwestye, a rozpocznie od uwag ogólnych. Pan Minister uważał zawsze za swój obowiązek szczerze i lojalnie przyjmować do wiadomości uwagi posłów, fakta podniesione przez nich jak najpilniej badać, życzenia, wyrażone przez posłów, jak najbardziej uwzględniać. Z drugiej strony podnosi, iż zawsze spełniał to, co możliwem było do spełnienia. Nie przyrzekał nic, czegoby nie dotrzymał, a wszystko, co przyrzekł, spełnił, o ile to leżało w zakresie jego działania. Wiele życzeń, podniesionych przez posłów, załatwił i nigdy nie brakło mu dobrej woli do zapobieżenia istniejącym brakom. Fałszywych obietnic nie robił i robić nie będzie.

Co się tyczy zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej, rozszerzenia przywileju służby jednorocznej, przeniesień do rezerwy i t. d., to do obszernego omówienia tej kwestyi będzie czas, kiedy przyjdzie na porządek dzienny sprawa ustanowienia nowej normy dla kontyngentu rekrutów. — Tam, gdzie wprowadzono dwuletnią służbę wojskową, jak to uczyniono w zasadzie we Francyi, zniesiono równocześnie wszelkie uprzywilejowania, n. p. służbę jednoroczną dla popisowych, mających wyższe wykształcenie. Obowiązek służby ciężу na wszystkich bez wyjątku, i bardzo ściśle jest przestrzegany. — Na podniesione z różnych stron życzenia, aby różne ułatwienia stosowano w szerszym, niż dotychczas zakresie, P. Minister musi zapytać, czy wys. Izba nie robiłaby może jakich trudności, gdyby poczyniono wstępne kroki do wprowadzenia służby dwuletniej. P. Minister już poprzednio wykazał, z jak wielkimi kosztami byłaby ta reforma połączona i wyraził już przekonanie, że przy obowiązującym obecnie 3-let. systemie dałyby się wprowadzić pewne ułatwienia, a zatem byłoby może lepiej pozostać przy teraźniejszych urządzeniach, zamiast uciekać się do reformy, dotychczas nigdzie nie wypróbowanej, a nasuwającej bardzo wielkie wątpliwości. Byłoby może lepiej przez pociągnięcie wszystkich do służby czynnej doprowadzić do tego, aby przynieść pewne ulgi tym, którzy ich szczególniej potrzebują i przenosić ich przed innymi do rezerwy. Aby uniknąć możliwych nieporozumień, musi P. Minister oświadczyć jawnie i lojalnie, że w obecnych stosunkach nie może być mowy o powszechnem zredukowaniu lat służby czynnej. P. Minister wyrażał zawsze swoje osobiste przekonanie, że w obec olbrzymiego rozwoju systemu militarnego innych państw także i my musimy dotrzymywać im kroku.

Przechodząc do poszczególnych żądań, zauważył P. Minister, że nietylko podwyższono płace oficerom i urzędnikom wojskowym, lecz także, o ile pozwoliły skromne środki, poprawiono wikt żołnierzy, a dalsza poprawa jest zamierzona. P. Minister zwraca przytem uwagę na połączone z tem zwiększenie wydatków.

Następnie omawiał P. Minister sprawę dostaw wojskowych i prosił, aby przy zarzutach przekupstwa, popełnianego jakoby tu i ówdzie, przytaczano konkretne fakta. Przeciw ogólnikowym zarzutom należy zaprotestować bardzo stanowczo. P. Minister zapewnia, że wszystkie oskarżenia w tym kierunku będą jak najściślej zbadane, a tam, gdzie okażą się uzasadnione, winni będą pociągnięci do odpowiedzialności, a wszelakie niedomagania będą usunięte. P. Minister ostrzega przed przesadą.

Dalej wskazuje P. Minister na rozpowszechnione zdanie, że 60 prc. wojska z oddziałów bośniackich w Wiedniu zapadło na gruźlicę. Twierdzenie to musi sprostować, ponieważ niesprostowanie mogłoby wywołać przygnębiające wrażenie. Otóż P. Minister stwierdza, że w ciągu ostatnich 3 lat gruźlica okazała się tylko w stosunku 1·4 prc., i to bynajmniej nie w rozwiniętem stadyum. Wśród oddziałów bośniackich w Wiedniu było tylko 0·06 prc. wypadków w zasłabnięciu i śmiertelnych, gdy ogólna śmiertelność wśród ludności wiedeńskiej jest ośm razy większą.

Rozwój całego naszego dobrobytu, handlu i produkcyi tamuje walka, jaką między sobą prowadzimy. Ta wewnętrzna rozłąka absorbuje nasze najlepsze siły i najstosowniejszy czas. To też jest nader pożądanem, abyśmy przez wspólną pracę i zjednoczenie dążyli naprzód.

Co do szorstkości podoficerów i robionych im zarzutów, oraz ostrych wyrazów, jakie padły tu z tego powodu, P. Minister przypomina swe dawniejsze wyjaśnienia. Armia cieszy się zbyt wielkim szacunkiem, aby coś podobnego mogło ją dotknąć. Wygląda to tak, jakby kto z dołu ciskał kałamarzem na wyniosły szczyt góry; ci, którzy tak postępują, mogą tylko siebie samych splamić i to miejsce, w którem to czynią.

P. Minister zaznacza dalej, że niejednokrotnie już zwracał uwagę, że armia nikomu, żadnej partyi lub warstwie ludności nie daje powodu do występowania wrogiego względem niej. Przeciwnie wszystkich otacza równą ochroną i zasługuje na to, aby ją wszyscy popierali. Armia zawsze we wszystkich okolicznościach będzie niewzruszenie wy-

38)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

VI.

(Ciąg dalszy).

— Brawo Benson; tak to lubię — wykrzyknął pan Arnstrong — jeszcze chwilę, a byłbym zaczął spiewać hymny, takąśmy tu mieli atmosferę *meeting-hoose'n*. Powiem ci szczerze, że nie jesteś stworzony na niańkę murzyniątek i nie kwap się więcej, do tej roli. No, no; nie potrzebujesz się chmurzyć. Wypijemy i tak twoje zdrowie! Gillis w pierwszej linii.

— Wypiję — rzekł z kąta pan Gillis.

— A zdrowie Mortona? — przypomniał pan Fynn płaczliwie.

— I zdrowie Mortona!

— Zdrowie wszystkich! Nie traćmy czasu panowie!

— Posłusznie. Bo czas jest najdroższą rzeczą — wygłosił pan Lindsay z namaszczeniem Kolumba, odkrywającego Amerykę.

Butelki krążyły już pomiędzy gośćmi. Chłopcy ledwo mogli nadążyć z nalewaniem wypróżniających się błyskawicznie szklanek

— O! patrz Abel! patrz! — wykrzyknął pan Herbert z zachwytem. — Dzikie przyszły!

W otwartych na rozcież drzwiach jadalni, zbite w kupkę i popychane przez Scotta, ukazały się żony Kacyka.

Chłodna kąpiel w rzece, jakiej stosownie do woli pana Bensona użyły, wytrzeźwiła je zupełnie z tanecznego szału. Ciemne ich ciała połyskiwały świeżością.

W ich ogromnem onieśmieleniu i jeszcze większej, takiej czysto pierwotnej ciekawości, był jakiś wdzięk młodzieńczy i niewinny.... Wydawało się niepodobieństwem, żeby to były te same, rozpasane bachantki z plaży. Najmłodsza miała minę dziecka, które coś zbroiło, ale myśli, że mu się kara upiecze.

Wejście ich przyjęto śmiechem i nader wymowną giestykulacyą. Pan Arnstrong trzymał w niej pierwsze skrzypce.

Było to nad siłę „dziewiczego Dicka“, który od chwili, gdy powstał projekt sprowadzenia tych kobiet na górę, kręcił się jak na rozpalonych węglach. Teraz korzystając z ogólnego zamięszania, chciał się niepostrzeżenie wymknąć, ale mający oko na wszystko pan Arnstrong, przeszkodził temu.

— A to gdzie, miss Braon? zawołał chwytając go za brzeg marynarki, zostań tu panna.

— Ależ, wuju — szepnął błagalnie Dick.

— Zostań, mówię. Twojej wybrance nie stanie się żadna krzywda, jeżeli chociaż oczami trochę zgrzeszysz. Owszem, to jej może tylko wyjść na dobre; bo jeśli tak dalej pójdzie, niewielką będzie miała z ciebie pociechę.

— Arnstrong wciąż mówi jak mędrzec — przyświadczył pan Lindsay — do wszystkiego potrzeba training'u.

— Słyszysz Abel! Będziemy trenowali Dicka! — krzyknął pan Herbert, zanosząc się od śmiechu.

Pan Abel przyzwalająco skinął głową.

— Dick! ja cię proszę — zo.... zo.... zostań! zawołał pan Fynn z wylaniem wyciągając do niego ręce, jakby mu o własne szczęście chodziło.... Tyś był zawsze dobrym chłopcem.... Nie psuj zabawy, Dick!

Dick, kręcił się w silnem ujęciu pana Arnstronga, który rozwalony na kozetce, z jedną nogą, zarzuconą na poręcz, trzymał go wciąż, śmiejąc się cynicznie i puszczając mu pod nos kłęby dymu.

Położenie biednego młodzieńca było istotnie kłopotliwe. Ściągnął na siebie powszechną uwagę i to mięszało go jeszcze bardziej, bo rozumiał jej drwiący nastrój. Anemiczne rumieńce biły mu na twarz, a wywoływał je zwłaszcza utkwiony w nim, z nieodgadnionym wyrazem wzrok Scotta, który wciąż nieznacznie popychał zatrwożone kobiety ku środkowi salonu. Nawet one, pomimo swego onieśmielenia, poczęły się przypatrywać komicznym zapasom wuja z siostrzeńcem.

— Wuju... puść — szeptał rozpaczliwie Dick. — Ja... ja doprawdy muszę wyjść!

Wtem jedna z kobiet, której Scott rzekł po cichu kilka słów, parsknęła głośnym śmiechem, a inne zawtórowały jej, nie wiedząc dobrze o co chodzi.

— Pfu! — zawołał już prawie z gniewem pan Arnstrong — nawet te „mami“ śmieją się z ciebie. Siadaj pensyonarko, bo zawołam tu którą i każę jej... no, lepiej nie dowiaduj się, co jej każę. *Boy!* podaj mi butelkę!

I sapiąc trochę, począł sobie odwilżać gardło.

Dick już się nie wyrywał, lecz pod szarpnięciem wujowskiej ręki, usiadł z rezygnacyą na tej samej kozetce, a pan Arnstrong zdjął nogę z poręczy i złożył mu ją na kolanach, niwecząc w ten sposób dalsze nadzieje ucieczki.

Wszystkich to ogromnie bawiło, bo już wpadli w ton weselenia się z lada powodu. Nawet pan Benson śmiał się do rozpuku i miał jakieś niedobre błyski w oczach. Pił teraz szklankę po szklance i nawet trącił się z panem Gillisem, który wylazł z kąta, zwabiony niepowodzeniem skromnego Dicka.

— Patrz, no tu Scott — rzekł pan Benson. — Powiedz tym czarnym makolągwom, żeby się tak nie zbijały w kupkę. Nikt tu do nich strzelać nie będzie. Mogą sobie swobodnie chodzić, siedzieć...

— Phy! choćby na naszych kolanach, skoro się pomyły — zauważył flegmatycznie doktor.

— Ach! Scott! — wykrzyknął pan Herbert — powiedz im, że radbym porozumieć się z którą z nich bez tłómacza... Ja to potrafię.

— I ja również — rzekł pan Arnstrong, rzucając pustą butelkę po za siebie. — Ale tylko z tą. Tamte dla mnie już za stare na naukę tego międzynarodowego języka. Pójdź no tu, mała kozo!

I wysunąwszy grube, bezbarwne wargi począł dawać bardzo wyraźnie illustrujące jego myśl znaki najmłodszej żonie kacyka.

Ale ona zdawała się tego nie widzieć. Jej przepyszne, mrużące się od świateł oczy tkwiły w pięknej twarzy pana Bensona z większym jeszcze niż zrana zachwytem.

Bo rano było w nim jeszcze coś z zadumy i rozmarzenia sennych widzeń, co czyniło go dla niej jakby nie mężczyzną, a jakąś istotą nadzwyczajną po za jej światem stojącą; ale teraz, gdy siedział rozpłomieniony trunkiem, z lubieżnym uśmiechem na świeżych jak kwiat ustach i bezmyślną wesołością w pełnych blasku oczach, uroda ta, duchowych cech wyzbyta, samą tylko wspaniałą swą fizycznością drgająca, stawała się nagle zrozumiałą i jakby współplemienną tej córce afrykańskich lasów i przemawiała do jej pierwotnych zmysłów potężną mową młodości i krwi.

Tymczasem pan Arnstrong ujął stojącą przy nim laskę, na której, chodząc, opierał się zawsze, bo już był mocno steranym w nogach i wyciągnąwszy ją na długość ramienia zaczepił zakrzywiony koniec o wałek tkaniny, owijającej szczupłe biodra młodziutkiej Kalabarki, aby ją do siebie przybliżyć.

— Pchnij-że ją Scott, bo mi się podnieść nie chce — zawołał niecierpliwie. — To ma mocne podstawy. Ani drgnie!

Scott pochylił ku młodej kobiecie swą bezczelną twarz spodlonego narzędzia wyuzdania tych Europejczyków i dotknął jej ramienia, mówiąc coś jednocześnie, ale ona szarpnęła się gwałtownie, aż laska wypadła z dłoni pana Arnstronga, poczem w dwóch skokach znalazła się przed krzesłem pana Bensona, porwała obie jego ręce i położyła je sobie na piersi bełkocąc niewyraźnie przez rozchylone namiętnie usta i wpatrując się w niego płonącemi we mgle oczyma.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pełniać swe obowiązki, a to wypełnianie obowiązków będzie zawsze pochwały godne. Należy stwierdzić to spokojnie, ale stanowczo.

Przechodząc do żandarmeryi, P. Minister wskazuje na jej ciężkie zadanie i zaznacza, że uważa to sobie za zaszczytny obowiązek ująć się za żandarmeryą.

Opinia, jaką armia austryacka zyskała sobie na polach walki w Europie, przechowała się zaszczytnie zagranicą i lepsze tam mają o niej wyobrażenie, niż u nas, wnosząc z tego, co się tu nieraz słyszy.

P. Minister kończy uwagą, że armia kosztuje wiele ofiar, ale i działalność jej jest wielka. Mowca nie chce wykazywać, co stałoby się z niejedną z naszych narodowości i z całem Państwem bez tej ochrony-państwowego bytu, i spodziewa się, że Izba okaże przez swoje wotum, że ocenia także, ile jest warta nasza Siła zbrojna. (Żywe oklaski).

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 13 marca).

Wiedeń, 14 marca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów w dyskusyi nad budżetem Ministerstwa obrony krajowej przemawiali pp.: Svozil, Klofacz, Trafoier.

P. Svożil twierdził, iż niesłusznym jest zarzut, jakoby Czesi nie pragnęli silnej armii i silnej Austryi. Czesi byliby wdzięczni Rządowi, gdyby umożliwił im stać się stronnictwem rządowem. Jednym z głównych warunków jest, aby Rząd starał się utworzyć takie stosunki, aby wszystkie ludy były zadowolone i aby sprawiedliwość zapanowała. Rząd jednak. zdaniem mowcy, nie ma odwagi wystąpić energicznie przeciw państwu sąsiedniemu, które odważa się wydalać z granic swoich poddanych austryackich. Dziś wszystko się robi, aby wzmocnić fortyfikacye na granicy austryacko-rossyjskiej, gdy — zdaniem mowcy — o wiele potrzebniejsze są fortyfikacye na granicy czesko-niemieckiej. Przecież Pan Minister obrony krajowej — mówił p. Svożil — nie będzie tego samego zdania, co poseł Franko Stein, który na zgromadzeniu wyborców swoich powiedział, iż droga do Niemiec musibyć wolna. Mowca występuje ostro przeciw Prusom, i zarzuca, że cały ruch wszechniemiecki idzie ztamtąd. Nieniemieckie narody germanizuje się i tak przygotowuje się wszechniemieckie państwo przyszłości. Zarząd wojskowy powinien był w roku 1866 nabrać doświadczenia i dlatego powinien teraz starać się, aby granica czeska w obec Prus była ufortyfikowaną. Mowca zakończył oświadczeniem, że Czesi nie mają zaufania do Rządu i dlatego głosować będą przeciw budżetowi.

Poseł Danielak zaczął swą mowę po polsku, co wywołało burzliwe oklaski na ławach czeskich. Następnie mówił po niemiecku. Wskazał, że na cele armii przypada rocznie więcej, niż piąta część budżetu, gdy na cele kultury, sztuk pięknych, nauki i szkolnictwo zaledwie 24-ta część budżetu; militaryzm pochłania 5 razy tyle, ile wydaje się na oświatę. Mowca zaznacza, że w obec ciężkich ofiar, jakie ponosi ludność na utrzymanie armii, ma też ta ludność prawo żądać uwzględnienia jej życzeń. Tymczasem rok rocznie podnosi się tu w tej Izbie skargi, ale pozostają one bez skutku. Od lat dziesięciu żąda się reformy wojskowej procedury karnej, zniesienia rewersów demolacyjnych, ułatwień dla rolników, udzielania żołnierzom urlopów w czasie żniw, przyznania ulg dla synów, których rodzice uprawiają rolę. — Wszystkie żądania nie odnoszą skutku. Mowca nie czyni zarzutu P. Ministrowi obrony krajowej, który jest człowiekiem dobrej woli i humanitarnego sposobu myślenia. Ale stosunki są tego rodzaju, że dobra wola Pana Ministra obrony krajowej niczego nie może przeprowadzić. Słowa P. Ministra przechodzą bez echa, a stosunki w armii stają się — zdaniem mowcy — coraz gorsze. Mowca nie chce wyciągać wszystkich szczegółów w sprawie złego obchodzenia się z żołnierzami, wskazuje tylko na ilość samobójstw i przytacza rozmaite daty, tyczące się X. korpusu armii, tudzież niektóre z 3 go pułku dragonów w Krakowie. Kończy oświadczeniem, iż imieniem swoich wyborców musi założyć protest przeciw takiemu postępowaniu z żołnierzami w wojsku.

P. Breiter: Tego, co pan mówiłeś, nie mówiłeś w imieniu Koła polskiego.

P. Danielak: Przemawiałem imieniem swojem i swoich wyborców.

Następnie zabrał głos p. Wilk i przemawiał po polsku. Na końcu reasumując swoje wywody, przemówił po niemiecku ,stawiając następujące żądania: zniżenie czasu służby wojskowej na dwa lata; bezpośrednie oddawanie dostaw dla wojska małym przedsiębiorcom; zwracanie kosztów podróży rezerwistom; zaniechanie wczesnego pensyonowania oficerów; nie powoływanie rezerwistów na ćwiczenia w czasie żniw; zniżenie stanu pensyjnego armii; podwyższenie żołdu dla żołnierzy na 30 h. i ścisłe zachowywanie odpoczynku niedzielnego.

Po p. Wilku przemówił Pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb.

W końcu przemawiał jeszcze referent p. Schwegel, poczem Izba przyjęła budżet obrony krajowej wraz z postawionemi w ciągu dyskusyi rezolucyami.

Z kolei przystąpiła Izba do obrad nad budżetem Ministerstwa oświaty. Referent p. dr. Starzyński przedkłada rozdział: „zarząd centralny" i wnosi przyjęcie tego rozdziału wraz z wnioskami i rezolucyami, uchwalonemi przez komisyę budżetową.

W dyskusyi zabiera głos p. Romańczuk. Twierdzi, iż pod dzisiejszym Rządem, który ciągle zapewnia o swej objektywności i sprawiedliwości w obec wszystkich narodów, Rusinom dzieje się o wiele gorzej, niż kiedy indziej. Na 21 członków Rady szkolnej krajowej w Galicyi zasiada tylko 4 Rusinów; na pięciu inspektorów szkolnych krajowych dla szkół ludowych w Galicyi, jest tylko jeden Rusin. W żadnej Radzie szkolnej okręgowej nie mają Rusini większości, nawet w tych okręgach, gdzie stanowią 85 do 90 procent ludności. Rady szkolne okręgowe są obsadzone po większej części przez Polaków, którzy — zdaniem mowcy — często wrogo zachowują się w obec ludności ruskiej. Nawet Rady szkolne miejscowe są tylko po części w ręku Rusinów, nawet w gminach, gdzie nie ma żadnego Polaka w Radach szkolnych miejscowych, zasiadają reprezentanci Polaków.

Mimo to, że liczba ludności ruskiej w Galicyi równą jest liczbie ludności polskiej, oba Uniwersytety we Lwowie i Krakowie są polskie. Uniwersytet we Lwowie początkowo był utworzony dla Rusinów, w ciągu lat atoli stał się polskim.

Na 33 gimnazyów w Galicyi tylko cztery są ruskie i te przeważnie bardzo przepełnione. Rzekomo — ciągnął dalej p. Romańczuk — liczba szkół ludowych ruskich ma być równie wielką, jak liczba szkół polskich. Tymczasem na 4404 szkół ludowych jest 2043 polskich a 1932 ruskich. Przytem wśród ruskich szkół ludowych jest najwięcej jednoklasowych, a bardzo mało dwuklasowych lub czteroklasowych. Przed utworzeniem Rady szkolnej krajowej w Galicyi w r. 1867 było w Galicyi więcej szkół ludowych ruskich, niż polskich, od czasu zaś istnienia tej Rady, według p. Romańczuka, liczba szkół ludowych ruskich się zmniejsza, a natomiast rośnie liczba szkół polskich.

W czasie, w którym nie było przymusu szkolnego, naród ruski zakładał z własnej inicyatywy szkoły. Mowca jest pewny, iż gdyby dziś utworzoną została osobna ruska Rada szkolna krajowa, ruskie szkoły wzrastałyby w daleko szybszem. niż dzisiaj tempie.

Ze względu na te stosunki Rusini stawiają następujące żądania: aby reprezentantów narodu ruskiego powołano do Ministerstwa oświaty; aby utworzono ruską sekcyę Rady szkolnej krajowej w Galicyi. na razie zaś, żeby pomnożono liczbę ruskich członków Rady szkolnej, a przedewszystkiem, aby kreowano posady ruskich inspektorów szkolnych dla ruskich szkół ludowych.

Sposób, w jaki Rada szkolna krajowa w Galicyi załatwia interesy szkolnictwa ruskiego i przedkłada sprawozdania o niem Ministerstwu oświaty, nie jest — zdaniem p. Romańczuka — objektywny i sprawiedliwy. Rady szkolne okręgowe powinny mieć liczniejszą reprezentacyę żywiołu ruskiego, liczba inspektorów szkolnych Rusinów powinna być pomnożoną, albo przynajmniej powinne być mianowane inspektorami takie osoby, które Rusinom są przychylne i są obeznane ze szkolnictwem ruskiem.

Dalszem żądaniem Rusinów jest utworzenie Uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Liczba ruskich słuchaczów na Uniwersytetach austryackich wynosi przeszło 800. Język ruski poczynił w ostatnich latach ogromne postępy. Katedry ruskie mogłyby być — twierdzi p. Romańczuk — w krótkim czasie, bez trudności, obsadzone fachowemi siłami ruskiemi. Niekoniecznie musiałby być Uniwersytet ruski utworzony od razu cały; najpierw należałoby obsadzić katedry najważniejsze, a potem zwolna dalsze.

Koniecznem jest zakładanie dalszych gimnazyów ruskich, przyczem nie trzeba się powoływać na liczbę uczniów ruskich, uczęszczających dziś do gimnazyów. Trzeba zważyć, że jeżeli się założy nowe gimnazya ruskie, to liczba uczniów będzie trzy razy większą. Dziś — zdaniem mowcy — wiele rodziców ruskich nie posyła dzieci swych do gimnazyów dlatego, że są polskie.

Szkoły ludowe nie są ruskie, lecz utrakwistyczne: rusko-polskie, bo jest w nich język polski przedmiotem obowiązkowym. Natomiast w szkołach ludowych polskich język ruski nie jest przedmiotem obowiązkowym. Stan ten sprzeciwia się przepisom ustawy, trzeba więc nalegać na Zarząd oświaty, aby czuwał nad należytem wykonaniem przepisów ustawy. Język polski może być w szkołach ruskich uczony, jako przedmiot nadobowiązkowy, lecz nie należy go bez potrzeby i wbrew przepisom czynić przedmiotem obowiązkowym. Zarząd oświaty powinien także zapoznać się z potrzebami i żądaniami narodu ruskiego.

P. Nowak żali się, iż w budżecie jest wyznaczony nadzwyczaj niski kredyt na cele sztuki i domaga się, aby Akademię sztuk pięknych w Pradze podzielono na czeską i niemiecką.

Na tem dyskusyę nad budżetem przerwano.

P. Hauck zażądał otwarcia dyskusyi nad odpowiedzią P. Prezydenta gabinetu dr. Koerbera na interpelacyę w sprawie postępowania weterynarza w Taschau, ale Izba wniosek ten odrzuciła.

Na tem o godzinie 6 posiedzenie zamknięto. Następne dziś o godzinie 10 rano.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów wnieśli Kathrein i tow. interpelacyę w sprawie pewnego wykładu prof. Warmunda na Uniwersytecie w Insbrucku, który to wykład interpelanci uważają za nadużycie katedry, ponieważ mowa zwrócona była przeciw Kościołowi katolickiemu.

P. Erler i tow. wnieśli interpelacyę, w której zastrzegają się przeciw akcyi skierowanej przeciw prof. Warmundowi, który nie nadużył wcale wolności wykładania.

*

Wiedeń, 14 marca. Komisya budżetowa przyjęła bez zmiany dwumiesięczne prowizoryum budżetowe.

P. Pacak oświadczył, że jeżeli naród czeski nie otrzyma napowrót ustawy mu przyznanej, to wystąpi z rezerwy i wróci do dawnej walki, którą prowadzić będzie z żelazną konsekwencyą.

P. Rataj energicznie zastrzegł się przeciw wniesieniu do Izby zamierzonej przez Rząd ustawy językowej.

Wiedeń, 14 marca. Komisya Izby posłów dla handlu terminowego zbożem ukończyła dyskusyę szczegółową i przystąpi we czwartek do trzeciego czytania.

61)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Historya fermy afrykańskiej" z angielskiego)

XI.

(Ciąg dalszy).

Jednak drugiego dnia znalazła, że dziś za zimno; pozostała w łóżku, patrząc na swoje rzeczy złożone na krześle, pytając co słychać z wołami, które ją tu przywiozły. W przyszły poniedziałek miały wracać napowrót do kolonii.

W ciągu dnia kazała się przysunąć do otwartego okna.

Czas był bardzo nieprzyjemny; bezbarwne chmury przeciągały po dachach domów, ulice były puste, wiatr zrywał się nagłymi podmuchami szeleszcząc suchymi liśćmi pod drzewami i zmiatał je do strumienia. Młoda kobieta patrzyła bezmyślnie na ulicę. Dzwony zaczęły bić i długi pochód sunął ulicami. Wywożono jakiegoś starca na ostatnie mieszkanie. Pogrzeb przeszedł po pod oknami hotelu dążąc na cmentarz, a Lyndall goniła za niem oczami.

— Kto to był? — spytała.

— Starzec, człowiek bardzo wiekowy. Mówią, że miał dziewięćdziesiąt cztery lata, ale nie wiem, jak się nazywał.

Zamyśliła się na chwilę a potem rzekła:

— Rozumiem, dlaczego dzwony tak radośnie biją, gdy starzy odchodzą, wszystko w porządku, już zrobili swoje. Ale, jak młodzi umierają, one krwawemi łzami płaczą....

— Starzy lubią życie tak samo, jak i młodzi — odrzekł Grégory uszczęśliwiony, że słyszy ją mówiącą.

— Tak, lubią życie. Nie pragną umrzeć, ale karyera ich skończona. Wiedzą dobrze, iż zwykłym kresem życia ludzkiego jest siedmdziesiąt lat i przebyli już wszystkie okresy egzystencyi.... ale młodzi!...

Westchnęła.

— Młodzi są porywani z okrucieństwem zanim coś zobaczyli, poznali, zanim znaleźli to, czego szukali. I dla tego to dzwony płaczą krwawemi łzami. Zrozumiałam z ich głosu, że ten, którego teraz wieźli, musiał być stary. Gdy starzy umierają, słuchajcie dzwonów, jak się śmieją: „Wszystko w porządku! wszystko w porządku! — zrobili już swoje .." Nie tak dzwonią dla młodych....

Osunęła się na poduszki; blask oczu przygasł i leżała cicho, ciągle patrząc w ulicę.

Wkrótce ludzie, biorący udział w pogrzebie, wracać zaczęli i znikali jedni po drugich w głębi domów; miasto przybrało swój zwykły pozór przy zapadającym zmroku. Pokój chorej ściemniał także i Grégory posłyszał, jak się poruszała niespokojnie, nie mogąc sobie miejsca dobrać, szepcząc z cicha:

— Deszcz będzie padać tej nocy. Jak to strasznie moknąć na deszczu!

Grégory starał się odgadnąć, co ona myśli i siedzieli oboje w mroku, w milczeniu. Nareszcie Lyndall rzekła:

— Zechce pani wziąć mój płaszcz nowy, popielaty, który wisi w szafie? Znajdzie pani małą mogiłkę pod gumowem drzewem i na kryję ją pani tym płaszczem.

Młodzieniec obiecał, że wykona ten rozkaz, bardzo wzruszony, słysząc ją mówiącą po raz pierwszy o dziecku. A ona ciągnęła dalej:

— Taki był malutki, taki malusieńki !... Żył bardzo krótko, niespełna trzy godziny. Położono go obok mnie, alem go widzieć nie mogła, czułam go pod ręką....

Znowu się zatrzymała, a potem mówiła:

— Nóżki jego były takie zimne.... Wzięłam je w ręce dla rozgrzania. Zmieściły się obie, takie były małe.

Bolesne drżenie czuć było w jej głosie i cicho bardzo szeptała:

— Tulił się do mnie; chciał pić, chciał, żeby mu było ciepło.

I nagle ton głosu zmienił się na ostry, nielitościwy:

— Nie lubiłam go, bo nienawidziłam jego ojca, ale był taki wątły i słaby! Aniołowie musieli go zabrać i pieszczotami obsypywać, bo nic nikomu złego nie zrobił w krótkiem swojem życiu. Tak, aniołowie pewnie go zabrali i upieścili!

Szlochała.

Wieczorem, gdy firanki zostały zapuszczone i lampa zapalona, Grégory wziął płaszcz i wyszedł w ulewny deszcz. Wracając, wstąpił na pocztę i przyniósł dla Lyndall list; przeczytał adres i poznał natychmiast pismo.

Czyż nie studyował od dawna tego pisma z podartych kawałków kopert, które rzucała na ziemię na fermie? Dojmujący ból przeniknął serce młodego człowieka; a więc ktoś jeszcze teraz mógł wchodzić pomiędzy nich dwoje?.. Opanował swoje wzruszenie i oddał list chorej.

— Proszę przysunąć lampę i podać mi moją tekę do pisania — rzekła skończywszy czytać.

Grégory usiadł po za firanką, w cieniu i słyszał jak pióro biegło po papierze. Potem wszystko ucichło: Lyndall marzyła, oparta o poduszki. List otwarty leżał na purpurowej kołdrze, a ona uparcie weń się wpatrywała.

Anglik o błękitnych oczach i miękkich wąsikach musiał być dziwnie wzruszony, jeżeli w ten sposób pisał:

„Pozwól mi wrócić do siebie, ukochana. Pozwól, bym ciebie ujął w objęcia i abym prawnie mógł się tobą opiekować. Nikt nie ośmieli się uczynić ci coś złego, gdy będziemy sobie poślubieni. Nauczyłem się kochać ciebie więcej i lepiej niż dawniej i obiecuję ci, że ci pozostawię całkowitą niezależność. Lyndall, ukochana moja mała, bądź moją żoną z miłości dla siebie samej. Dlaczego odesłałaś mi te pieniądze? Jesteś nadto okrutna, a ja na to nie zasłużyłem."

Lyndall, rozmarzona, przesuwała pióro w palcach, a twarz jej przybrała wyraz bardzo słodki; jednakże pisała:

„Nie mogę być twoją żoną. Jestem ci bardzo wdzięczna za miłość, której mi dajesz dowody, ale nie chcę już tego słuchać. Może osądzisz mnie za szaloną, może świat oceni mnie tak samo, ale ja mam drogę, którą iść powinnam. Nie chcę być twoją żoną. Będę ciebie zawsze kochać, przez pamięć na małą istotkę, która żyła przy moim boku przez parę godzin: nie proś mnie o więcej. Nie chcę wiązać mego życia z twojem. nie będąc siebie pewna. Nie potrzebuję, żeby się mną opiekowano: świat mnie nie przeraża. Kiedyś — zapewne nie tak prędko — osiągnę wymarzony cel mego życia: rzecz wielką, szlachetną, silną, przed którą ugnę kolana.... Obecnie, nie tracisz nic na naszem rozłączeniu. Jestem biedną istotą, słabą, bezsilną, wytrąconą z równowagi. Później. znajdę coś, co będę mogła wielbić, a wtedy...."

— Pani — rzekła Lyndall do swojej dozorczyni — proszę zabrać tekę. Chce mi się spać. Jutro napiszę resztę....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sensacyjne aresztowanie w Warszawie.

W sprawie aresztowania w Warszawie pułkownika rossyjskiego sztabu generalnego Grimma pod zarzutem szpiegostwa — o czem już donosiliśmy — piszą do *Dziennika Poznańskiego*: „W kołach wtajemniczonych wiedziano już od dawna o machinacyach Grimma, d. 5 b. m. nastąpiło aresztowanie ptaszka.

Stało się to w sposób następujący:

Pułkownik, mieszkał w gmachu, gdzie się mieści sztab generalny, t. j. w pałacu Zamoyskich (skonfiskowanym) przy Krakowskiem Przedmieściu, gdzie rezyduje również bezpośredni jego zwierzchnik, generał Puzyrewski. Około południa otrzymał Grimm list od znajomego, oznajmujący, że czeka nań w „Angielskim hotelu“ przy ulicy Wierzbowej z ważnym interesem. Grimm wyszedł, pojechał dorożką do hotelu, gdzie zastał na prawdę znajomego oficera. Tymczasem żandarmerya weszła do jego mieszkania, opieczętowała i zabrała wszystkie papiery, a skończywszy czynność, dała znać do hotelu, dobrze w tym czasie strzeżonego, gdzie nareszcie samego Grimma uwięziono i zawieziono do cytadeli.

Wina jego nie ulega wątpliwości. Grimm za pieniądze sprzedawał plany obcemu mocarstwu. On sam pochodzi z prowincyi nadbałtyckiej, a więc jest urodzony poddany rossyjski i — jak wielu jego współbraci — podobno prawosławny. Jako pułkownik generalnego sztabu, wiedział oczywiście wiele, a co wiedział, sprzedawał. Z początku ostrożny, działał później, mianowicie w korespondencyach swych i stosunkach z agentami zupełnie lekkomyślnie. To też, zanim zrobiono u niego samego rewizyę, a jego uwięziono, posiadano już w ręku niezbite dowody szpiegostwa.

W piątek dnia 7 b. m. już rozeszła się po mieście pogłoska, że Grimma stracono na stoku cytadeli. Jest to absolutny fałsz. Niewątpliwie tak się stanie — i skoro wina zostanie stwierdzona materyalnie, stanie się to słusznie w tym razie — ale w przeciągu dwóch dni niepodobieństwem było ukończyć śledztwa i wyciągnąć osobiście ze szpiega wszystko, o czem on, po za korespondencyą i znoszeniem się listownem z rozmaitymi agentami, jeszcze wiedzieć może. Mniejsza zresztą o to. Chodzi o fakt sam, który jest w pewnym kierunku wielkiej doniosłości i nasuwa przeróżne uwagi i refleksye.“

Wedle korespondenta *Dziennika Poznańskiego*, pułkownik Grimm był w pierwszym rzędzie dobrze poinformowany o tem wszystkiem co się odnosi do ważnego trójkątu fortecznego: Warszawa-Modlin-Demblin.

W tej sprawie donoszą do *Neue Freie Presse*: Aresztowanie pułkownika Grimma zrobiło ogromne wrażenie. Zwróciło tu już oddawna uwagę, że dwie uwięzione damy z rossyjskiego towarzystwa Blumentalowa i Trachtenbergowa, bardzo często podróżowały na linii Warszawa-Berlin i Warszawa-Riviera, przyczem regularnie używały pociągów luksusowych. Grimm wydawał też Niemcom oprócz planów fortyfikacyjnych, także plany mobilizacyjne. Swoje ścisłe stosunki z komendą umiał bardzo dobrze wyzyskiwać. — Przy rewizyi w pomieszkaniu Grimma, na placu Saskim, l. 7, znaleziono korespondencyę kompromitującą reprezentantów jednego z państw i rozmaite wybitne osobistości, które odgrywały rolę pośredników. Znaleziono też wielką ilość rachunków na dostawę planów. Były one ukryte pod posadzką. Prócz tego znaleziono 25.000 rubli, które, jak się zdaje, pochodzą z honoraryum, otrzymanego za dostarczanie planów mobilizacyjnych i fortyfikacyjnych. Pieniądze te policya skonfiskowała. Przypuszczają, że Grimm w ciągu swojej siedmioletniej działalności szpiegowskiej otrzymał około ćwierć miliona rubli.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram).

Berlin, 14 marca.

W parlamencie Rzeszy podczas trzeciego czytania etatu poczt i telegrafów członek Koła polskiego p. Dziembowski zarzucał rządowi naruszanie tajemnicy listów w Prusach Zachodnich i w Poznaniu na niekorzyść Polaków. — Sekretarz stanu urzędu pocztowego Kraetke wywodził, że p. Dziembowski powinien był celem umożliwienia dochodzeń z powodu tego ciężkiego oskarżenia zwrócić się o wyjaśnienie do naczelnego dyrektora poczt, ewentualnie do państwowego urzędu pocztowego. Przy polskich adresach chodzi wprost o prowokacyę i agitacyę. Takich zagadek, jakie nam tu zadają, nie możemy i nie chcemy wcale rozwiązywać. Nie mamy żadnej polskiej ortografii, a panowie możecie tak samo pisać adresy po niemiecku, jak potrafiliście pisać listy z zażaleniem do mnie w języku niemieckim.

P. Głębocki żąda zamianowania urzędników pocztowych, władających językiem polskim i polemizuje z Sattlerem. — Sekretarz stanu Kraetke odpowiada, że władze pocztowe postępują ściśle według przepisów. Przenoszenie polskich urzędników do innych krajów następuje wyłącznie w interesie ich wykształcenia.

P. dr. Sattler podtrzymuje swe twierdzenie co do szkół galicyjskich.

Prezydent Izby przywołuje go do rzeczy.

W dalszej dyskusyi o postępowaniu urzędników pocztowych w prowincyach polskich biorą udział pp.: Dziembowski, Komierowski, Sattler, sekretarz stanu Kraetke, poczem etat omawiany załatwiono.

Sprawa polskich akademików w sejmie pruskim.

W toku dyskusyi w pruskiej Izbie dep. nad etatem Uniwersytetów, poruszył poseł dr. Mizerski znaną sprawę wydaleń z wszechnicy berlińskiej studentów Polaków. Krytykował mianowicie nową interpretacyę przez senat akademicki w Berlinie znanego goslerowskiego rozporządzenia z r. 1886 przez co stwarza się dla akademików polskich nieznośne stosunki; nie wolno im się łączyć w najniewinniejsze Towarzystwa dla pielęgnowania języka i narodowo-polskiej literatury, których naukę z gimnazyum usunięto, otacza się młodzież uniwersytecką siecią agentów policyjnych, nie wolno jej śpiewać najniewinniejszych piosenek. Żąda się od niej nawet, żeby na swoich zebraniach rozmawiała z sobą po niemiecku. Mowca zwrócił uwagę na dzieje niemieckich „burszenszaftów“ przed r. 1848 i prosił ministra oświaty, aby zechciał się domyślić, dokąd takie „kneblowanie ducha“ prowadzi.

Minister oświaty Studt uznał zarządzenia przeciw studentom polskim za właściwe a nawet konieczne i wyraził zdziwienie, że poseł Mizerski mógł w tak niewinnem przedstawiać świetle owe Towarzystwa polskich studentów. Gdyby w nich chodziło tylko o śpiewanie niewinnych pieśni i wykłady z literatury, nie miałby minister powodu przeciw nim występować. Ale tak nie jest. W rzeczywistości wszystkie one mają na oku cele polityczne i dążą do zdrady stanu. Minister powoływał się na zeszłoroczny proces przeciw polskim studentom w Poznaniu, argumentował, że „Związek“ polskich Towarzystw studenckich w Niemczech otwarcie i bez ogródki mówi o odbudowaniu niezależnej Polski i o wzmocnieniu polskiego poczucia narodowego, że dalej polscy studenci w Berlinie i Charlottenburgu wyrazili uznanie i solidarność ze skazanymi w procesie poznańskim a postępowanie umiarkowańszych żywiołów polskich jak najostrzej potępili, że wreszcie urządzili demonstracyę przeciw jednemu z berlińskich profesorów w sali Uniwersytetu, za co już, jak minister oświaty zaznaczył z zadowoleniem — otrzymali zasłużoną karę. „Czyż w obec tego rząd nie był w zupełnem prawie, podtrzymywania surowo zakazu istnienia takich Towarzystw !?“

W dalszym ciągu minister oskarżał studentów polskich, że obchodzą „chytrze“ ów zakaz, że wstępują do Towarzystw robotniczych, socyalistycznych i mieszczańskich i w nich odbywają swoje schadzki. Tego rząd nie ścierpi i bezwzględną będzie prowadził walkę przeciw narodowo-polskim tendencyom, które przybierają charakter niebezpieczny. Ruch ten bowiem nie ogranicza się na studentach, ale rozciąga się także na gimnazyalistów polskich, a nawet zaczyna oddziaływać na szkoły ludowe. Państwo zaparłoby się samo siebie, gdyby bezczynnie na to patrzało, zawołał w końcu p Studt, protestując, żeby działalność polskich studentów porównywano z działalnością niemieckich burszenszaftów, które, zdaniem jego, polityką się nie zajmują.

Ministrowi pośpieszył z pomocą konserwatysta hr. Limburg-Stirum i powiedział mniej więcej: Znaną jest rzeczą, iż wielka różnica istnieje między niemieckimi a polskimi związkami studenckiemi. Niemieckie związki mają styczność ze starszymi członkami, a ci wywierają wpływ na nie. W niemieckich związkach polityka jest wykluczona. Jakże całkiem inaczej dzieje się w Towarzystwach polskich! Zakłada się je właściwie w celu prowadzenia polityki. Minister dobrze robi występując przeciw temu. Polscy posłowie powinniby udzielić tym młodzieńcom rady, aby się nie mieszali do polityki. Gdyby młodzi Polacy posiadali związki niepolityczne i znajdowali się w łączności z niemieckimi studentami, przygotowaliby się daleko lepiej do przyszłych swoich zawodów.

P. dr. Mizerski wystąpił przeciwko twierdzeniu, jakoby studenci niemieccy nie prowadzili wcale polityki. Polscy studenci są zmuszeni łączyć się osobno w związki, a jeżeli zamyka się komin hermentycznie, natenczas dziwić się nie trzeba, gdy w pokoju pełno jest dymu.

Na tem zamknięto ogólną dyskusyę nad etatem Uniwersytetów.

KRONIKA

Lwów, 14 marca.

— **Naczelny dyrektor** poczt i telegrafów galicyjskich i c. k. radca Dworu p. Jan Aloizy Seferowicz posunięty został do IV rangi. P. Seferowicz wstąpił w roku 1873 do służby autonomicznej przy lwowskim magistracie i w tym samym roku został powołany przez ś. p. Ministra Ziemiałkowskiego do Ministerstwa handlu. W r. 1884 został mianowany zastępcą dyrektora kolei w Krakowie, a następnie powołano go do generalnej dyrekcyi kolei państwowych w Wiedniu, zkąd przychodzi w r. 1891 na stanowisko naczelnego dyrektora galicyjskich poczt i telegrafów.

Na zaszczytnym tym, lecz wielce odpowiedzialnym posterunku ukończył p. radca Dworu Seferowicz właśnie 10 lat służby zawodowej, a rzut oka na działalność jego na tem polu wskazuje, że praca jego była jednem pasmem pozytywnych rezultatów dla instytucyi pocztowej.

Znaczne pomnożenie personalu, pomnożenie poczt o $^1/_3$, zaprowadzenie światła elektrycznego w głównym gmachu pocztowym, przeprowadzenie organizacyi poczt niearyalnych, współudział instytucyi w Wystawie krajowej w roku 1894, wprowadzenie doniosłych zmian i ułatwień w manipulacyi wewnętrznej, przyłączenie do poczty telefonów — oto fakta, które stanowić będą chlubną kartę w rozwoju poczt i telegrafów galicyjskich pod rządami p. radcy Dworu Seferowicza.

Obok tej wytrwałej i produktywnej pracy cechuje p. Seferowicza wyrozumiałość, poczucie sprawiedliwości i zalety serca, któremi zjednał sobie podwładnych pracowników.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 8 b. m. w sali ratuszowej o godzinie 5 dr. L. German „O weselu Wyspiańskiego“;

w Zakładzie fizycznym, ul. Długosza 8, o godz. pół do 8 wieczorem prof. Uniwersytetu dr. K. Twardowski „Zarys psychologii“ (uczucia logiczne, uczucia wartości).

— **Koncert p. Michałowskiego** uledz musi zwłoce. Znakomity artysta nadesłał depeszę, w której donosi, że „wskutek nagromadzonych nieprzewidzianych przeszkód“ przybyć do Lwowa teraz nie może. Po świętach natomiast stawi się chętnie „w każdym czasie“ w naszem mieście.

— **Ankieta w sprawie hodowli koni.** Zwołana na dzień 10 b. m. ankieta w sprawie hodowli koni w Galicyi i korzystniejszego, jak dotąd, spieniężania zbytkowych koni, w kraju wychowanych, zebrała się w tym dniu wieczorem w lokalu gal. Tow. gospodarskiego. Przewodniczył ks. Witold Czartoryski. Po ożywionej dyskusyi, przeprowadzonej nad referatem sekretarza p. Stefana Bojanowskiego z Krakowa, uchwalono założyć „Towarzystwo hodowców koni w Galicyi“. Organizacyą nowego Towarzystwa zajmie się *ad hoc* wybrana komisya.

— **Posiedzenie** komisyi konkursowej dla oceny utworów scenicznych ruskich, odbędzie się w niedzielę, 16 b. m., o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń Wydziału krajowego.

— **W Kasynie urzędniczem** odbędzie się w sobotę o godzinie pół do 8 wieczorek wokalno-muzyczny. Wstęp dla członków wolny.

— **W sprawie wychodźtwa do Niemiec na robotę.** Według oświadczenia zarządu policyi niemieckiej w Mysłowicach, będą w b. r. wobec istniejącego braku pracy w Niemczech jedynie ci galicyjscy robotnicy przez granicę niemiecką przepuszczani, którzy wykażą się bądźto kontraktem zawartym przez jedną z niemieckich Izb rolniczych, bądź osobnym kontraktem prywatnych pracodawców, zapewniającym im stałe w Niemczech zajęcie.

Wszyscy robotnicy nie posiadający kontraktu, będą zaraz od granicy odstawiani napowrót.

Należy zwracać uwagę robotników, zamierzających udać się na robotę do Niemiec, na ten nowy przepis władz niemieckich, aby ochronić ich od zawodów i strat, któreby w razie wyjazdu do Niemiec bez zapewnionego zarobku, przez przymusowe zwrócenie z drogi, ponieść byli zmuszeni.

— **Obwieszczenie.** W *Gazecie Lwowskiej* z dnia 12 marca 1902 nr. 58 ogłoszono konkurs i bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1902/1903 około 100 aspirantów do c. k. szkoły szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

— **Echa demonstracyj.** Za udział w demonstracyach ulicznych, które miały miejsce w dniu 26 stycznia b. r. po uroczystości urządzonej z okazyi rocznicy styczniowej pod kaplicą na Wulce zostało oskarżonych pięć osób, a mianowicie Bronisław Dobek, słuchacz Politechniki i Bernard *recte* Berl Sales, czeladnik szewski o występek zbiegowiska, zaś Zygmunt Kutschenreiter, czeladnik blacharski, Roman Hierowski, czeladnik masarski i Maryan Stanisław Jekiel, prywatny oficyalista o zbrodnię gwałtu publicznego.

— **Nadanie stypendyum.** Z fundacyi Agenora hr. Gołuchowskiego nadał Wydział krajowy stypendyum w kwocie 400 K. na bieżący rok szkolny Wilhelmowi Józefowi Hofmoklowi, słuchaczowi II roku prawa na Uniwersytecie lwowskim.

— **Zasiłki.** P. Marszałek krajowy jako kurator „Macierzy polskiej“, przyznał z tej fundacyi jednorazowy zasiłek w kwocie 400 K. Tadeuszowi Kleczewskiemu, uczniowi I r. Politechniki w Berlinie, i w kwocie 300 K. Stefanowi Bukowskiemu, uczniowi Akademii sztuk pięknych w Krakowie.

— **Z „Gwiazdy“.** Wielkie przedstawienie odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m., w odnowionej sali Stow. (ul. Franciszkańska 7) na dochód funduszu Stowarzyszenia. Członkowie Stowarzyszenia odegrają „Wiara, nadzieja i miłość“, dramat ludowy Adama Staszczyka z muzyką Zygmunta Noskowskiego. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Wystawa Szczepanikowska.** Wystawa Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu tkackiego Szczepanika (dział dla fotografij na tkaninach, jako też dla powiększeń fotograficznych), otwartą została w pasażu Mikolascha.

— **Bezpłatna nauka pływania.** Magistrat rozpisuje konkurs na 10 bezpłatnych miejsc nauki pływania w pływalni wojskowej we Lwowie. Nauka trwać będzie od 15 maja do 30 września b. r. O nadanie tych miejsc ubiegać się mogą dzieci obywateli i przynależnych do gminy miasta Lwowa, a podania należy wnosić do magistratu w nieprzekraczalnym terminie do 15 kwietnia b. r.

— **Wsparcie dla nowożeńców.** Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na jedno wsparcie dla nowożeńców w kwocie 100 K. Wsparcie to zostanie udzielone w dniu 16 maja b. r.; podania o nie należy wnieść do magistratu najdalej do 16 kwietnia b. r. Kandydaci winni załączyć do podania świadectwo urodzenia w Galicyi, zamieszkania we Lwowie i ubóstwa.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia przemysłowego perukarzy, fryzyerów i golarzy we Lwowie odbędzie się w poniedziałek, 17 b. m., o godzinie 4 po południu w lokalu Izby rękodzielniczej.

— **Z wykładów dla głuchoniemych.** W niedzielę, dnia 16 b. m. rozpoczyna się nowa serya wykładów p. t. „Historya Polski“. — Pierwszy wykład o czasach przedhistorycznych. Prelegent Antoni Biesiekierski. Wykłady odbywają się w każdą niedzielę do 5 do pół do 7 wieczorem w małej sali „Gwiazdy“. — Wstęp wolny. — Cykl cały obejmie sześć prelekcyj.

— **W kościele OO. Karmelitów** odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wojciecha Kubasiewicza i jego rodziców dnia 15 b. m. o godzinie 11 przed południem.

† **Bronisława Poświkowa.** Dzisiaj w nocy zmarła po krótkich cierpieniach p. Bronisława Poświkowa artystka-malarka, kierowniczka szkoły rysunkowej i malarskiej dla kobiet w Warszawie. P. Poświkowa przybyła do Lwowa przed dwoma tygodniami, wezwana do córki swojej, znakomitej artystki naszego teatru pani Ireny Solskiej, złożonej również ciężką chorobą, a zaziębiwszy się przypadkowo, zmarła na zapalenie płuc w 46 roku życia.

P. Poświkowa znaną była w szerokich kołach artystycznych w Warszawie jako jedna z najsympatyczniejszych osobistości, a niedawno otwarta w salonach Krywulta wystawa jej wyrobów i dzieł sztuki stosowanej w przemyśle, cieszyła się ogólnem uznaniem.

Pogrzeb odbędzie się w niedziele o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Lelewela l. 2.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Grabowski, majster stolarski, w 69 roku zycia.

W Warszawie, Władysław Andrychiewicz, dyrektor Tow. ubezp. „Przezorność“ i redaktor odpowiedzialny *Gazety sądowej*.

— **Projekt ustawy** o wcielenie gminy Załubińcze do miasta Nowego Sącza, tudzież projekt ustawy o przyłączeniu przysiółka Huczko do Dobromila, przedłoży Wydział krajowy w najbliższej sesyi Sejmowi krajowemu.

— **Pożar.** W hotelu Bellevue zapaliła się wczoraj pruska ściana i zanim o wypadku zawiadomiono straż ogniową, palić się już poczęły dwa sufity. Strażacy po przybyciu na miejsce ugasili ogień Dwa sufity i jedna ściana uległy zniszczeniu. Szkoda ubezpieczona wynosi około 1500 K.

△ **Kronika policyjna.** P. A. D. skradziono wczoraj w westybulu gmachu pocztowego laskę ze srebrną rączką, zakończoną wyrobem z kości słoniowej.

— **„Czerwony krzyż“.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj odbyło się posiedzenie wydziału oddziału krakowskiego Stow. „Czerwonego krzyża“, celem wyboru prezesa w miejsce ś. p. dr. Ferdynanda Weigla. Dotychczasowy pierwszy wiceprezes p. Albert Mendelsburg, wyboru na prezesa nie przyjął. Prezesem wybrano więc prof.

dr. Leona Cyfrowicza, pierwszym wiceprezesem pozostał p. Mendelsburg, drugim wiceprezesem wybrano prof. dr. Franciszka Kasparka, sekretarzem p. Józefa Krudowskiego, urzędnika krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

— **Z Krakowa** donoszą: Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Rady miejskiej nie przyszło do skutku, z powodu braku kompletu. Od dłuższego już czasu zalegają rozmaite ważne sprawy osobiste, przeznaczone na posiedzenie poufne.

Mróz doszedł dziś do 13° R.

Przed zwykłym trybunałem rozpoczęła się rozprawa przeciw Jędrzejowi Ciurze z Uszew i siedmiu współobwinionym o zbrodnię gwałtu publicznego i ciężkiego obrażenia ciała. W drugie święto Bożego Ciała przyszło we wsi do powszechnych bójek i awantur. Żandarm i wójt interweniowali, by zaprowadzić spokój. Wówczas jeden z obwinionych uderzył żandarma w prawe ramię tak, że mu spadł karabin. Następnie otrzymał żandarm drugie uderzenie tak silne, że krwią zalany upadł bez zmysłów na ziemię. W innem miejscu bito wójta. Żandarm nie może poznać tego, kto go uderzył. Wójt wymienia po nazwisku awanturników.

— **Sprawa Morskiego Oka.** Donoszą z Krakowa: Pełna komisya dla sprawy Morskiego Oka zbierze się na posiedzenie w poniedziałek, dnia 17 b. m., o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z czynności komisyi od ostatniego posiedzenia; rozesłanie broszury prof. Wróblewskiego, która przetłómaczoną została na język niemiecki i wnioski członków.

— **Kapitan boerski,** Otto Witte, bawił wczoraj w Krakowie w przejeździe do Niemiec.

— **Handlarza żywym towarem,** niejakiego Posnera, aresztowano w Tarnopolu na telegraficzne polecenie policyi wiedeńskiej.

— **Pod gruzami Szemachy** zginął — według urzędowego spisu ofiar — jeden Polak, Faustyn Dutkiewicz, magik z Warszawy.

— **Proces** prze iw dyrektorom i członkom rady nadzorczej Banku lipskiego z powodu znanej katastrofy pieniężnej, odbędzie się w maju przed miejscowym sądem przysięgłych.

— **Wyścigi balonów** odbędą się wkrótce między Londynem i Birminghamem. C. A. Pearson złożył w londyńskiem Aëro-Clubie 80.000 fr., jako nagrodę. W wyścigach weźmie udział Santos Dumont, który obraził się na Aëro-Club paryski i zamieszkał na stałe w Londynie.

— **Największym dyamentem** na świecie jest „dyament jubileuszowy“, znaleziony w roku 1893 w Jagersfontain w południowej Afryce, a nazwany tak dla uczczenia jubileuszu królowej Wiktoryi. Ważył on 971¾ karata. Po oszlifowaniu przedstawia wartość 8 milionów franków, lecz waży tylko 229 karatów. — Pod względem czystości kolorów, ognia i kształtu nie ma „dyament jubileuszowy“ rywala na całym świecie.

— **Z Nowego Jorku** telegrafują: Parowiec „Providentia“ zatonął z powodu silnej burzy na rzece Ohio pod Pittsburgiem. 20 osób zginęło, resztę zdołano uratować.

Notatki literacko-artystyczne.

Arcydzieła polskich i obcych pisarzy w opracowaniu dla młodzieży szkolnej rozpoczęła wydawać księgarnia Feliksa Westa w Brodach. Wydania te, w formie książeczek in 8°, oprócz tekstu krytycznego, ustalonego na podstawie rękopisów i pierwszych edycyj i zaopatrzonego w numeracyę wierszy, zawierają wstęp, w którym mieści się biografia autora, geneza utworu, osnowa, układ, charakterystyka postaci, ogólna charakterystyka utworu, etc., słowem wszystko, co potrzebnem jest do gruntownego poznania arcydzieła; umieszczone na końcu zwięzłe, lecz wyczerpujące objaśnienia umożliwiają zrozumienie utworu każdemu przeciętnemu czytelnikowi.

Za zasadę przyjęto przytem nie bawić się w hipotezy, podawać tylko pewniki, lecz uwzględniać najświeższe rezultaty badań naukowych w tej dziedzinie, tak, by edycye te z równym pożytkiem mogły być używane przez uczniów szkół średnich, jakoteż przez ludzi wykształconych, pragnących poznać dany utwor, zgodnie z dzisiejszym stanem nauki.

Nakładca dołożył wszelkich starań, by wydawnictwo pod względem zewnętrznym, t. j. wyrazistości druku, dobroci papieru i estetycznego wyglądu odpowiadało treści i zadowoliło nawet najbardziej wymagających, a równocześnie ustanawiając nader nizką cenę, wynoszącą 60 h. za egzemplarz, starał się umożliwić nabycie tych dziełek nawet mniej zamożnym.

Jako pierwszy tomik wspomnianego wyżej wydawnictwa ukazała się powieść ukraińska Antoniego Malczewskiego „Marya“, opracowana dla użytku szkolnego nadzwyczaj starannie przez prof. Władysława Dropiowskiego.

Następne tomy tworzą: Mickiewicza „Konrad Wallenrod“ (oprac. Jan Gawlikowski), Słowackiego „Lilla Weneda“ (Chmielowski), Felińskiego „Barbara Radziwiłłówna“ (Dropiowski), Krasińskiego „Irydyon“ (Tadeusz Pini) i „Nieboska komedya“ (Chmielowski), Kochanowskiego „Treny“ (Zygm. Paulisz), Słowackiego „Balladyna“ (Gawlikowski), Fredry „Zemsta“ (Dropiowski), Górnickiego „Dworzanin“ (Zygm. Paulisz) i Mickiewicza „Pan Tadeusz“ (Chmielowski).

„Quo vadis?“ w tłómaczeniu francuskiej przeróbki z powieści Sienkiewicza, po raz pierwszy ukazało się w Petersburgu w teatrze Nowym 16 z. m. Sztukę przyjmowano bardzo gorąco, widzowie oczarowani byli wspaniałością wystawy. Rolę Petroniusza grał p. Darski, Ligię zaś p. Jaworska.

P. I. Popławski przerobił z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“ nową komedyę p. t.: „Azya Tuhajbejowicz“.

„Wołodyjowski“. Premiera opery Skirmunta „Wołodyjowski“, odbędzie się stanowczo dnia 21 b. m., w piątek.

III. koncert galicyjskiego Towarzystwa muzycznego odbędzie się w niedzielę 16 marca b. r. Zajmujący program obejmuje dzieła polskich kompozytorów, mianowicie: Leona hr. Pinińskiego Tańce klasyczne na orkiestrę, St. Kuczkiewicza Suitę i Poemat symfoniczny M. Sołtysa, dyrektora Tow. muzycznego do słów Szyllera „Ostatni dzień“ (Der Flüchtling).

Poszukiwania naukowe. Docent Uniwersytetu petersburskiego, p. Stanisław Ptaszycki, zdał sprawę petersburskiej Akademii nauk z poszukiwań naukowych, przedsięwziętych na zlecenie Akademii w bibliotekach polskich. Ze sprawozdania tego wyjmujemy ciekawsze szczegóły: w Archiwum w Nieświeżu p. Ptaszycki między innemi znalazł wydaną w 1564 roku książkę p. t.: „Popis wojska ziemskogo wielkogo kniaztwa Litowskago, kotoryje zbieralisia za ufałoju sojmu gorodienskogo.... piered jego miłostiju panom getmanom panom Grigorijem Aleksandrowiczom Chodkiewiczom.... czerez służebnika jego miłosti Stefana Jakimowicza spisano“. Pomnik ten p. Ptaszycki uważa za bardzo ważny i zasługujący na najszybsze ogłoszenie. W bibliotece nieświezkiej znajduje się też nieznana redakcya wierszowanej kroniki Stryjkowskiego, oraz kopia dziennika Samuela Maskiewicza, ważna ze względu na spalenie się rękopisu tegoż dziennika w Petersburgu i zniknięcia innego egzemplarza z biblioteki Raczyńskich.

Marya Konopnicka. Poezye (w nowym układzie). Serya I. „Fragmenty“, serya II. „Helenica“. Warszawa 1902. Nakład Gebethnera i Wolffa. Po wyczerpaniu pierwszego wydania „Poezyj“ Konopnickiej, przystąpiono teraz do nowej ich edycyi, w innej formie aniżeli poprzednia, estetyczniejszej znacznie. — Prawie wszystkie zawarte tu utwory znane już są wielbicielom talentu poetki, tylko, że ugrupowano je inaczej, według treści. Tym sposobem w pierwszym tomie znalazły się fragmenty liryczne rozmaitej treści, choć zawsze podniosłego i nieco patetycznego nastroju; w tomie zaś drugim przedewszystkiem pomieszczono wszystkie poezye Konopnickiej, osnute na motywach starożytnych greckich i rzymskich, oraz poezye liryczno-epickie więcej egzotycznej treści lub przeszłości naszej dotyczące. Forma zewnętrzna nowego wydania jest w istocie bardzo piękną.

W Wiedniu w teatrze na Wiedence wystąpił w „Purytanach“ niezrównany tenor włoski Bonci i odniósł kolosalny sukces. Krytyka nie może nachwalić się rzadkiej piękności głosu i wielkiej sztuki śpiewania. Bonci stanie się wkrótce gwiazdą pierwszorzędną na horyzoncie śpiewackim.

Warszawska Filharmonia otrzymała od Edwarda Griega list, w którym znakomity kompozytor zaznacza, iż, uważając Paderewskiego, Raula Pugno i Carreno za najlepszych wykonawców swego koncertu fortepianowego, życzy sobie, aby jeden z tych artystów wykonał ten utwór na koncercie „griegowskim“, dać się mającym w d. 22 kwietnia.

Ponieważ w tym czasie Paderewski będzie bawił w Ameryce, a Raul Pugno również w kwietniu odpływa za ocean, Carreno zaś gra na południu, dyrekcya Filharmonii uprosiła p. Pugno, aby na koncercie wykonał koncert fortepianowy Griega.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek (wznowienie) „Bogaty wujaszek“, komedya w 4 aktach K. Karlweissa.

W sobotę, na ogólne żądanie, „Manon“ opera w 4 aktach J. Masseneta. Gościnny występ Bel Sorel.

W niedzielę o godz. 3 po południu „Popychadło“ komedya w 5 aktach J. Szutkiewicza.

W niedzielę o godz. pół 8 wieczorem po cenach zniżonych po raz piąty „Urwasi“ opera w 2 aktach Erazma Dłuskiego. Nastąpi „Majowa msza“ obrazek w słońcu w 1 akcie M. Tatarkiewicza. — „W sieciach Satyra“ pastel à la Vatteau w 1 akcie M. Tatarkiewicza i „Królowa Bajka“ pastel księżycowy w 1 akcie M. Tatarkiewicza.

W poniedziałek po raz siódmy „Latający Holender“ romantyczna opera w 3 aktach R. Wagnera.

We wtorek po raz trzeci i ostatni „Mignon“, opera w 4 aktach Ambrożego Thomasa. Przedostatni gościnny występ Bel Sorel i ostatni występ Jadwigi Camilowej i M. Lewickiego.

We środę, ku uczczeniu 75-rocznicy urodzin Józefa Bilzińskiego (wznowienie) „Pan Damazy“ komedya w 4 aktach Józefa Bilzińskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 13 marca).

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady, po udzieleniu dwumiesięcznego urlopu radnemu Jonaszowi, zabrał najpierw głos prezydent miasta dr. Małachowski. — W dłuższem przemówieniu zaznaczył przedewszystkiem, że na poufnem posiedzeniu Rady w dniu 5 b. m. odbytem miał już sposobność przedstawić opłakane stosunki zarobkowe, panujące wśród lwowskich rzesz robotniczych. Rada miejska, chcąc przyjść z pomocą robotnikom, upoważniła wtedy prezydyum do zarządzenia możliwych robót, uchwalając zarazem kredyt nadzwyczajny w kwocie 5.000 koron. Uchwałę tę powzięła Rada dlatego na posiedzeniu poufnem, aby nie sprowadzać do Lwowa tłumu sił roboczych, którychby nie było czem zająć. Prezydyum upoważnione przez Radę, zarządziło natychmiast szereg robót w mieście, tak, że od 7 b. m. zatrudnia około 100 ludzi więcej ponad zwykłą potrzebę.

W dalszym ciągu zaznaczył dr. Małachowski, że gmina zrobiła obecnie wszystko, co tylko uczynić mogła.

Omawiając następnie sprawę budowy Muzeum przemysłowego, podał mowca do wiadomości Rady, że komisya wybrana z jej łona, zbadała już kosztorys, opracowany przez architekta p. Janowskiego a niebawem wezwie przedsiębiorców do wnoszenia ofert warunkowych. Jeżeli oferty te zostaną przyjęte i przyjdzie do skutku porozumienie z galicyjską Kasą oszczędności, roboty dalsze około budowy Muzeum zostaną w krótkim czasie podjęte. Rownież i dla szewców, pozbawionych pracy, oddano do dyspozycyi lokal, dawnej strażnicy pożarnej, gdzie około 100 ludzi znajdzie zatrudnienie przy robotach dostawy obuwia dla armii.

Prezydent podaje to wszystko dla tego do wiadomości Rady, gdyż dzienniki donosząc o rzekomej rozmowie posła Breitera z P. Prezydentem Ministrów, podały zarazem, że poseł Breiter miał powiedzieć, jakoby gmina lwowska była tak zadłużoną, że nie może opłacać procentów od swych długów a tem bardziej nie może nic pomódz robotnikom.

Mowca wyraża nadzieję, że nie tylko posłowie lwowscy, ale także i P. Minister dla Galicyi odeprą te zarzuty. Ze swej strony poczuwa się do obowiązku odparcia tych zarzutów a na poparcie swego twierdzenia powołuje się na budżet gminy, który zamknięto pewną nadwyżką.

Że obecnie jest bezrobocie we Lwowie, nie jest to winą gminy, lecz przyczyny jego należy szukać w ogólnym zastoju ekonomicznym kraju. Zresztą sam P. Prezes gabinetu, jakto wynika z dzisiejszych sprawozdań dzienników z posiedzenia Rady państwa w odpowiedzi na interpelacyę posła Breitera, stwierdził, że władze miejscowe zrobiły wszystko, aby zapobiedz bezrobociu.

Wspomniawszy następnie jeszcze o bezowocnych staraniach gminy o subwencyę państwową, zawiadomił w końcu Radę, że o tem, co miasto uczyniło ze swej strony dla bezrobocia, zawiadomił w drodze pisemnej P. Prezydenta Ministrów.

R. dr. Lilien, podnosząc rzekome wyrażenie się P. Prezydenta Ministrów o gospodarce miejskiej we Lwowie: *eine sonderbare Wirtschaft* i opierając się na tem, że tym słowom, podanym przez niektóre dzienniki, urzędownie nie zaprzeczono, zaznacza, że opinia taka, jeśli została wypowiedziana, nie opiera się na informacyach zaczerpniętych u władz kompetentnych, i że gospodarka miasta, będąc autonomiczną, podlega jedynie kontroli Wydziału krajowego, a Rząd ma wglądać o tyle tylko w czynności gminy, o ile tyczą się one poruczonego zakresu działania.

Wreszcie dr. Lilien stawia wniosek, ażeby Rada z powodu wyżej przytoczonych a w dziennikach ogłoszonych słów, wypowiedzianych rzekomo przez P. Prezydenta Ministrów o zarządzie miasta Lwowa, Rada miejska wyraziła zarządowi miasta pełne zaufanie i ażeby z tegoż powodu Rada miejska zastrzegła się stanowczo przeciw takiej krytyce autonomicznego zarządu m. Lwowa.

Wniosek ten Rada uchwaliła.

Z kolei uchwaliła Rada na wniosek r. dr. Głąbińskiego wnieść rekurs do Trybunału administracyjnego przeciw opodatkowaniu funduszu rezerwowego kolei elektrycznej.

Następnie na wniosek r. dr. Dulęby postanowiono nieubezpieczać miejskiej straży ogniowej. lecz złożyć deklaracyę, że gmina obowiązuje się pokrywać wszelkie koszta, wynikłe z choroby straży ogniowej.

Po udzieleniu pozwolenia p. Wojnarowskiej na ustawienie pięciu kiosków na placach miejskich do nalepiania afiszów i p. Sokołowskiemu do sprzedaży gazet i anonsów za opłatą 20 koron rocznie od jednego, uchwaliła Rada otworzyć VI. klasę z planem siedmioklasowej szkoły wydziałowej w szkołach żeńskich im. Konarskiego, św. Antoniego i im. Czackiego oraz zaprowadzić paralelki w szkołach im. Sienkiewicza, Konarskiego i Czackiego.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęła Rada instrukcyę dla przedsiębiorców pogrzebowych, która normuje zachowanie się służby pogrzebowej i zabrania wystawiania przed sklepami przyborów pogrzebowych.

Z kolei Rada uchwalając fundusz na ogrodzenie cmentarza na rok bieżący, oddała zarazem roboty murarskie spółce „Barszczewski i Kwiatkowski“ za 3750 koron, kamieniarskie przy bramie Szczudłowskiemu za 14.110 koron, ślusarskie pp. Kosibie, Stankiewiczowi i Konopackiemu za 3297 koron.

Na tem zamknął prezydent posiedzenie jawne zarządzając tajne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

W sprawie stosunków handlowych między Austryą a Rossyą. Od kilku dni bawi w Wiedniu urzędnik c. i k. generalnego konsulatu w Warszawie p. Pol. Celem jego podróży jest zetknięcie się z wiedeńskimi sferami przemysłowemi i handlowemi i poinformowanie ich o stosunkach w cesarstwie rossyjskiem, które obecnie są dla eksportu austryackich wyrobów przemysłowych do Rossyi szczególnie korzystne, gdyż wiele firm tamtejszych a w szczególności w Królestwie Polskiem okazuje skłonność do zerwania stosunków handlowych z producentami niemieckimi i zastąpienia ich przez austryackich. P. Pol odbył kilka konferencyj z wiedeńskimi przemysłowcami a przedewszystkiem z zawiązanem we Wiedniu „austryacko-rossyjskiem Towarzystwem handlowem“.

Dnia 11 b. m. — jak już depesza pokrótce doniosła — odbyło się w Wiedniu w sali Towarzystwa przemysłowego bardzo liczne zebranie tamtejszych fabrykantów i wielkich przemysłowców, na którem głównym tematem dyskusyi było nawiązanie ściślejszych stosunków handlowych z Rossyą. Na to zgromadzenie przybyli przedstawiciele obu rządów a mianowicie w zastępstwie Ministerstwa spraw zewnętrznych: konsul p. Princig von Herwalt a w zastępstwie Ministerstwa spraw wewnętrznych starosta p. Wacław Zaleski; dalej był obecny rossyjski genaralny konsul w Wiedniu p. Kudrıawcew. Zebraniu, w którem też uczestniczył prezes Izby handlowej członek Izby panów p. Mauthner, przewodniczył radca cesarski Jaray. Po referacie p. Pola, który szczegółowo wyjaśniał szanse, jakie się obecnie przedstawiają dla austryackiej produkcyi na targach rossyjskich, zabierali głos przedstawiciele rozmaitych gałęzi tutejszej industryi, celem omówienia środków mogących ułatwić zbliżenie się sfer interesowanych z obu Państw. Wszyscy mowcy godzili się, że obecna chwila może być przez austryackich producentów korzystnie wyzyskana, a jeden z obecnych fabrykantów niemałe wrażenie wywołał stwierdzeniem, że w styczniu i lutym b. r. załatwił osobiście daleko więcej interesów z firmami w Rossyi niż dawniej przez rok cały.

Zgromadzenie zgodziło się, że przedewszystkiem należy dążyć do zorganizowania handlowej agentury w Warszawie, która pod patronatem generalnego konsulatu austro-węgierskiego zajęłaby się pośredniczeniem między interesowanemi sferami obu Państw i służyłaby dla informacyi kół handlowych i przemysłowych o zachodzących stosunkach. W tym też duchu uchwalono jednomyślnie rezolucyę z wyrażeniem życzenia, aby Rząd poparł myśl utworzenia takiej agentury. — Oprócz tego poruszono myśl austryackiej wystawy przemysłowej w Warszawie.

Byłoby bardzo pożądanem, aby i galicyjscy przemysłowcy, którzy ze względu na bliskość granicy, i różnicę ceny frachtu a zwłaszcza na łatwość porozumienia się, w korzystniejszych warunkach się znajdują od producentów wiedeńskich lub czeskich, zastanowili się, czy nie mogliby także dążyć do zwiększenia wywozu swych wyrobów po za północną granicę.

Wiedeń, 14 marca. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 266·50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 257·50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul.

Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 283·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 256·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 82·50, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 109·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·70. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 438·50. Clary 40 zł. m. k. 170·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 84·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 76·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 74·—, Ofen 40 zł, 215·—, Palffy 40 zł. m. k. 185·50. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 94·25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·50. Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 80· ; Salma 40 zł. m. k. 227·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 82·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 268·—. Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 418·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 17·60 do 17·70, *loco* Ołomuniec 16·90 do 17·—, *loco* Berno-Wiedeń 17·30 do 17·40, na kwiecień *loco* Aussig 17·70 do 17·80. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 38·20 do 38·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 32·— do 32·50 (*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 14 marca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·75 do 8·90, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·60 do 6·75, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 7·10 do 7·40, owies obroczny na termina—·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·90, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·50. rzepak 13·25 do 13·50, lnianka 10·75 do 11·25, groch pastewny 7·50 do 7·75, groch do gotowania 8·50 do 13·—, wyka 7·75 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 6·— do 6·50, hreczka 6·75 do 7·50. kukurudza nowa 6·— do 6·50, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała 60·— do 100·—, koniczyna szwedzka 60·— do 95·—, tymotka 28·— do 38·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 17·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16·50, waranty —·— do —·—.

Owies tendencya co do pszenicy i żyta słaba co do owsa zwyżkowa.

OSTATNIA POCZTA

Ze strony kompetentnej w Berlinie zaprzeczają doniesieniu dzienników, jakoby rząd Rzeszy zamierzał wycofać projekt taryfy cłowej i wnieść w jego miejsce nowy znacznie zmieniony. Rząd nie myśli zgoła o formalnem cofnięciu a zastanawia się jedynie nad tem, czy zamknąć sesyę przed Zielonemi Świątkami, skutkiem czego projekt rządowy w myśl przepisów konstytucyi upadłby sam przez się, lub też odroczyć tylko parlament do jesieni, aby komisya mogła do tego czasu kontynuować obrady bez przerwy, względnie z małemi przerwami w lecie. Prawdopodobnie w kołach decydujących przeważy zapatrywanie za odroczeniem sesyi, rząd bowiem nie ma bynajmniej ochoty ściągać na siebie odium za możliwe niepowodzenie taryfy cłowej, lecz chce całą odpowiedzialność pozostawić wyłącznie parlamentowi.

Słychać, że kanclerz hr. Buelow spędzi tegoroczne ferye wielkanocne we Włoszech. Wyjedzie on z Berlina około 20 b. m.

Wielkiej doniosłości okólnik wydał w tych dniach ks. biskup wileński Zwierowicz do duchowieństwa swojej dyecezyi. Chodzi w nim o ograniczenie, a dalej o wstrzymanie, o ile możności, wstępu dzieci katolickich do szkół cerkiewnych (t. zw. szkół „gramotności“, elementarnych), będących pod opieką prawosławnego duchowieństwa. W tym celu ks. biskup wyjaśnia działalność i zadanie szkół powyższych, a opierając się na słowach towarzysza starszego prokuratora synodu Sablera, wykazuje dowodnie, że jednem z głównych ich zadań jest umocnienie i szerzenie prawosławia. Istotnie, wykładu religii katolickiej w szkołach tych niema; tymczasem ci z kończących szkołę, którzy stopnia z religii nie mają, nie otrzymują świadectwa z ukończenia szkoły, co pozbawia ich rozmaitych praw i przywilejów. Jest to, jak widzimy, już wprost przymus do uczęszczania na wykłady religii prawosławnej. Zwracając na to wszystko uwagę, ks. biskup Zwierowicz zabrania rodzicom-katolikom posyłania dzieci do szkół cerkiewnych i „gramotności“, a na księży wkłada obowiązek odpowiedniego oddziaływania na parafian.

Akcya wyborcza we Francyi rozpoczęła się w wielkim stylu. Dotąd przemawiali naczelnicy umiarkowanego stronnictwa liberalnego, Ribot i Poincarré, a wkrótce w odpowiedzi zabierze głos naczelnik radykałów Leon Bourgeois, były minister i jeden z najzdolniejszych członków stronnictwa. Zanim to nastąpi, organ radykalny najbardziej wpływowy *La Depêche*, formułuje program radykalny, z którym wystąpią kandydaci przed wyborcami. Jest on krótki i zamyka się w kilku słowach: Zupełne zniesienie ustawy Falloux, t. j. prawa zabezpieczającego wolność nauczania i progresywny podatek dochodowy.

W Hiszpanii wybuchło przesilenie gabinetowe. Na wczorajszej radzie gabinetowej Sagasta oświadczył, iż cały gabinet podał się do dymisyi. Po radzie gabinetowej udał się Sagasta do królowej-regentki, która przyjąwszy dymisyę gabinetu, poleciła Sagaście utworzyć nowy gabinet z secesyonistów liberalnych. Sagasta odmówił, podnosząc, iż może być prezydentem gabinetu tylko czysto liberalnego.

W londyńskich kołach wojskowych oba wiają się bardzo, aby Boerowie nieużyli zdobytych w ostatniej bitwie dział angielskich przeciw blokhauzom, z których wiele posiada słabe tylko załogi. Ministerstwo wojny niemoże ogłosić dokładnej listy strat, albowiem wszystkie papiery pułkowe dostały się w ręce zwycięskich Boerów. Wedle listy zestawionej na podstawie informacyi ze strony boerskiej stoczono w listopadzie r. z. ogółem 225 bitw i utarczek w grudniu 309, a w styczniu r. b. 331. Z bitw i utarczek w styczniu stoczono: w Transwalu 104, w wolnem państwie Oranii 139, w Kolonii przylądkowej i w kraju Betszuanów 85, w Natalu 2, w reszcie w kraju Swazów 1. Cyfry powyższe dają obraz niezmiernie wytężającej działalności wojennej obu stron walczących.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 14 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby, po odczytaniu interpelacyj i wniosków przystąpiono do porządku dziennego t. j. do dalszych obrad nad etatem Ministerstwa oświaty.

P. Eisenkolb (Wszechniemiec) wywodzi, że naród niemiecki pod wodzą sławnego rodu Hohenzollernów (okrzyki *Heil* i oklaski u Schönererowców) jest teraz na lepszej drodze do osiągnięcia panowania nad światem. Ludność „Marchii Wschodniej“ jest częścią niemieckiego narodu i pragnęłaby także uczestniczyć w tem panowaniu nad światem. W Austryi — jak zresztą na całym świecie — szlachta i kler połączyły się, by zagarnąć panowanie nad światem, a ich centralną kancelaryą jest Watykan. To też — powiada mowca — duch jezuityzmu wszędzie sięga, a szczególniej do szkół. Następnie — wśród gwałtownych wycieczek przeciw Kościołowi katolickiemu, przerywanych energicznymi protestami ze strony katolickiego *centrum* — omawia p. Eisenkolb organizacyę katolicyzmu. W kościele katolickim — wyraża się mowca — panuje ślepe posłuszeństwo, jak w żadnem nowoczesnem wojsku.

Poseł Eisenkolb w dalszym ciągu swych wywodów występuje przeciw różnym przepisom Kościoła katolickiego i szczególnie wytyka przepis o nierozwiązalności małżeństwa katolickiego. W zakończeniu swej dwie godziny trwającej mowy domaga się równouprawnienia dla wszystkich wyznań chrześcijańskich.

Z kolei zabrał głos poseł Hinterhuber. Posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Rada zawiadowcza Banku gal. dla handlu i przemysłu odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem p. Tołłoczki i zajmowała się bilansem oraz sprawami bieżącemi banku. Jakkolwiek zysk za rok ubiegły jest większy niż w roku poprzednim i powinna być wypłacona wyższa dywidenda, postanowiła rada zawiadowcza zaproponować walnemu zgromadzeniu dywidendę 4 prc. Idąc za przykładem innych instytucyj, które w tym roku tak samo postąpiły, uchwalono pozostającą część zysku przeznaczyć na utworzenie znaczniejszej rezerwy. Zaawansowano dalej wielu urzędników we Lwowie i Krakowie; uchwalono przedłożyć walnemu zgromadzeniu wniosek o udzielenie do dyspozycyi dyrekcyi ryczałtowej sumy na gratyfikacye dla urzędników, którzy na to zasługują. Wreszcie uchwaliła rada do funduszu emerytalnego urzędników włączyć jak w roku zeszłym kwotę 5000 koron. Walne zgromadzenie akcyonaryuszy odbędzie się 19 kwietnia.

Wiedeń, 14 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza uwolnienie nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra na dworze belgijskim Rudolfa hr. Khevenhüllera z zajmowanej posady i przeniesienie go w stan rozporządzalności. Otrzymał on przytem tytuł nadzwyczajnego i upełnomocnionego ambasadora i został powołany do Izby panów jako dożywotni jej członek.

Wiedeń, 14 marca. *Fremdenblatt* wymienia dotychczasowego posła austro-węgierskiego w Hadze, Okolicsanyiego, jako następcę posła brukselskiego Khevenhüllera.

Wiedeń, 14 marca. Na posiedzeniu parlamentarnej komisyi cukrowej zastępca Rządu szef sekcyi Jorkasch-Koch przedstawił obraz rozwoju sprawy cukrowej od r. 1896 i rzekł, że ze względu na to, iż Francya i Niemcy uznały za odpowiednie cło 6 franków do podtrzymania swego przemysłu cukrowego, Austro-Węgry byłyby zupełnie izolowane na konferencyi brukselskiej, gdyby do nich się nie przyłączyły. Z tego powodu przystąpiono do konferencyi, co tem bardziej było potrzebne, że nie można było spodziewać się zastąpienia utraty rynku angielskiego innym rynkiem. Usiłowania rządu węgierskiego, aby osiągnąć łagodniejsze przepisy na czas przejściowy były bezowocne. Z tego powodu Austryo-Węgry były zmuszone przyłączyć się do większości mocarstw. Co się tyczy kontyngentowania produkcyi cukru, Rząd sprawą tą się zajmuje i prowadzić będzie rokowania z rządem węgierskim.

Wiedeń, 14 marca. Komitet delegatów fabryk surowego cukru i rafineryj uchwalił na wczorajszem posiedzeniu zawiązać nowy kartel od listopada 1902 do 31 października 1903, na warunkach uwzględniających zmienioną sytuacyę.

Wiedeń, 14 marca. Umarł tu szef sekcyi w ministerstwie rolnictwa Ferdynand br. Blumfeld.

Budapeszt, 14 marca. Najj. Pan przyjął wczoraj deputacyę katolickiego kongresu pod przewodnictwem hr. Szaparyego, w zastępstwie chorego kardynała Vaszaryego. Na odczytany adres odpowiedział Monarcha, że życzenia kongresu rozważy i poleci Rządowi złożyć Sobie sprawozdanie.

Budapeszt, 14 marca. (*Telegram*). Reprezentanci grupy banków kredytowych przybędą tu dzisiaj. Umowa w sprawie konwersyi będzie w sobotę podpisaną.

Berlin, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Sensacyę wywołała tu wiadomość, że lekarz dr. Feimberg odkrył czynnik wytwarzający raka w organizmie ludzkim.

Berlin, 14 marca. Komisya parlamentu niemieckiego dla taryfy cłowej podwyższyła niektóre projektowane przez rząd pozycye, tyczące się dowozu świeżych i suszonych owoców. Sekretarz stanu br. Richthofen wyraził ubolewanie, że komisya nie uważa za oświadczenie rządu. Rząd uważa za konieczne uwolnienie od cła świeżych roślin, kwiatów i liści, celem uzyskania nowego traktatu handlowego z Włochami.

Petersburg, 14 marca. *Russkij Inwalid* donosi, że sztab generalny otrzymał od generalnego adjutanta Aleksiejewa wiadomość, iż generał Niszczenko stoczył dnia 3 b. m. pierwszą bitwę z Tunguzami, w której zginęło po stronie tunguskiej 200 ludzi. Rossyanie zabrali 3 działa i wiele broni. Po stronie rossyjskiej zginęło dwóch kozaków.

Bruksela, 14 marca. Wczoraj przyszło w Izbie do burzliwych scen. Prezes gabinetu wyraził się ujemnie o taktyce socyalistów i rzekł, że wymuszają oni powszechne prawo głosowania za pomocą rewolucyi. Krwawi się serce, gdy się słyszy o ewentualnościach których mają zamiar dokonać socyaliści. Rząd jest przeciwny powszechnemu prawu głosowania. (Socyaliści wołają: Będziecie tego żałowali!)

Vandervelde (socyalista) wywodzi, że socyaliści zwrócili się do rządu z propozycyami pokojowemi, ale ich nie usłuchano. Oświadczenie prezesa gabinetu należy uważać za wypowiedzenie wojny. (Oklaski na lewicy).

P. Ansele, socyalista, powiada, że prezes gabinetu oświadczył, iż popłynie krew.

Prezes gabinetu odpowiada: „To nie prawda! Powiedziałem, że wy żądacie rewizyi konstytucyi zapomocą środków. podobnych do środków, jakich używają rabusie uliczni“. Okrzyki na lewicy, wołania: „Wezwać go do porządku“; hałas. Wszyscy socyaliści wstają.

P. Smeets rzuca się na trybunę prezydyalną, wali pięścią w stół i żąda, aby prezesa gabinetu wezwano do porządku. Inni socyaliści rzucają się ze ściśniętemi pięściami ku ministrom. Służy parlamentarni stają im w drodze i powtrzymują. Prezydent Izby wstaje i zamyka posiedzenie.

Paryż, 14 marca. Przybywający tutaj studenci tureccy, którzy otrzymali nakaz opuszczenia Paryża, nie chcą zastosować się do tego, pragnąc najpierw pozdawać egzamina.

Konstantynopol, 14 marca. W Medynie zaszło od 6 do 9 b. m. 158 wypadków śmierci na cholerę, w Mecce od 8 do 10 b. m. 23 wypadków zasłabnięcia, a 13 śmierci. W Dżebbach jeden wypadek śmierci.

Boston, 14 marca. Zastępcy wielu Związków robotniczych powzięli uchwałę, polecającą strejkującym robotnikom podjęcie z dniem jutrzejszym pracy.

Nowy Jork, 14 marca. Cesarz Wilhelm wystosował do prezydenta Stanów Zjednoczonych p. Roosevelta telegram, w którym dziękuje mu za przyjęcie, jakie zgotowano ks. Henrykowi w Ameryce, a dalej pisze: Wyciągniętą przezemnie dłoń przyjęto gorąco i przyjaźnie Oby naszym stosunkom niebo błogosławiło. Załączam życzenia i pozdrowienie dla panny Alicyi Roosevelt.

Prezydent Roosevelt odpowiedział, że przyjazd ks. Henryka do Ameryki wzmocnił uczucie przyjaźni, łączące oba narody i wyraził życzenie, aby te stosunki były utrwalone.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 14 marca. Według depeszy Kitchenera z Pretoryi, lord Methuen przybył wczoraj do Klerksdorpu. Rana Methuena goi się pomyślnie.

Londyn, 14 marca. W Izbie gmin oświadczył minister Brodrick, że lord Methuen i Towfsend oczekiwani są w Klerksberg. Lekarz, który ich leczył, donosi, że obaj mają się dobrze. Jest prawdopodobnem, że obaj znajdują się na wolności, chociaż depesza wyraźnie tego nie powiada. (Oklaski). Śledztwo przeciw ujętemu wodzowi Boerów, Kruitzingerowi wstrzymano, gdyż nie przesłuchano jeszcze kilku świadków.

P. Healy zapytuje, czy rząd równie wspaniałomyślnie, jak Boerzy, postąpi z Kruitzingerem. (Oklaski na ławach nacyonalistów irlandzkich).

Brodrick nie dał żadnej odpowiedzi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 marca 1902. — Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117·32, Renta majowa 101·65, Węgierska renta koronowa 97·65, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 697·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 714·—, Akcye Anglobanku 286·—, Akcye Unionbanku 566·—. Akcye Bankvereinu 463·50, Akcye Länderbanku 427·50, Akcye Kolei państwowych 679·75, Lombardy 69·50. Akcye Kolei Elbethal 472·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 395·50. Akcye Rima Muranyi 507·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 111·25, Ruble 253·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·40, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 96·50, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 95·60.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 14 marca 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 696·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 712·—, Akcye Anglobanku 285·50, Akcye Unionbanku 566·—, Akcye Länderbanku 427·50, Akcye Bankvereinu 464·—, Akc. Bodencredit 948·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 540·—, Akcye Kolei państwowych 679 50, Akcye Kolei Południowej 70·—. Akcye Tramway *A)* 287·—, Akcye Tramway *B)* 283·—, Akcye Kolei Elbethal 472·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 565·50, Akcye Alpiny 397·—, Akcye Rima Muranyi 505·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1452·—, Akcye Fabryki broni 328·—, Akcye Tureckie tytoniowe 295·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·—, Renta majowa 101·80, Austryacka Renta koronowa 99·20, Węgierska Renta koron. 97·55 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·10, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·20, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·90, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 92·75, Losy tureckie 110·75, Ruble 117 30, Ruble 254·25.

Berlin, 14 marca. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 219·40, Towarzystwo dyskontowe 196·—.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego)

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
3·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie)
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Peszta.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$, Tarnowa, Peszta.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·56	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
1·25		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Galacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·25		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·09	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Peszta, Przemyśla, Orłowa (od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$).
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	9·00	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	9·41	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$)
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Peszta, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

na dworzec „Podzamcze“

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodów.
	5·11	„ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic. (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Peszta, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od $^{15}/_{6}$ do $^{10}/_{9}$), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Peszta
	6·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Peszta, Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.

z dworca „Podzamcze“

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec
	9·43	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2·08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12“).

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14. marca 1902.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	535	—	547	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	422	—	428	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	570	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	30	96	—
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	100	50	101	20
„ „ 4% „ los. w 57 l.	96	30	97	-
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	20	95	90
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	30	96	—
4% los. w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ (4 em.) 4%	95	20	95	90
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	96	50	97	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	50	93	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	99	20	99	90
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. marca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.65	101.85
luty-sierpień	101.50	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	194 —	196.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155.25	156.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.50	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	244.—	248.—
„ „ 1864 po 50 zł.	244.—	248.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	303.75	304.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.90	121 10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	99.50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.25	120.25
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	500.—	503.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr,	125.10	126.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	424.—	424.10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.25	100.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.—	100.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.10	99.10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.50	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.65	97.85
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.80	101.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161.—	163.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	196.—	198.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	196.—	198.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	282.50	284.50
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.50	103.50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.40	97.40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.30	93.30
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.—	84.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.60	98.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266.50	268.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	257.50	259.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ los 4 pr.	96.50	97.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.60	96.40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95.75	96.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	95.50	96.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.10	101.10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	113.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.50	92.50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.75	99 50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.25	98.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.50	19.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	434.—	439.—
Clary 40 zł. mk.	170.—	175.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	86.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76.—	79.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	74.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	188.—	192.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.—	55.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.50	30.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	80.—	84 50
Salma 40 zł. mk.	227.—	237.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	82.—	83.—
St. Genois 40 zł. mk.	263.—	270.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	228.—	248.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	285.25	286.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2525.—	2535.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	719.—	720.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	489.—	491.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	542.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	429.50	430.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1637.—	1640.50
„ Związk. (Unioubank) 200 zł.	569.—	570 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	250.50	251.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.—	264.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	342.—	348.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5690.—	5710.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569.—	570.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	431.—	433.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	878.—	882.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	742.—	748.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875.—	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	394.75	395.75
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1448.—	1456.—
Schodnicy 500 kor.	1220.—	1240.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	424.—	428.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.25	117.40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.10	240.30
Paryż za 100 franków	95.50	95.60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.75
Włoskie banki	93.40	93.60
Francuskie banki	94.75	94.90
Szwajcarskie banki	94.75	94.90
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.09	19.11
20-markówka	23.45	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.27½	117.42½
Włoskie banknoty za 100 lir	93.55	93.75
Ruble	2.53¾	2.54¾

Licytacye.

L. cz. E. 146/1 (5) (1532 3—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu, zastąpionej przez adw. dr. Staneckiego w Kałuszu, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 1) całej majętności Propinstka lwh. 260 i 2) połowy majętności Perepałki lwh. 274 ks. gr. dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie prowadzonej, ad 2) wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stodoły, stajni i dwóch chat starej i drugiej niedokończonej ad 1) nie ma przynależności.

Nieruchomość ad 1) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 66.680 kor. (z czego przypada na grunta kwota 55.600 kor. na drzewostan 11.080 kor.) zaś po potrąceniu wartości kapitałowej prawa poboru odnośnie do zaintabulowanego w poz. 2 karty C. ciężaru w kwocie 7.000 kor., cena szacunkowa tej majętności przedstawia sumę 59.680 kor.

Najniższa zatem cena wynosi 39.786 kor. 66 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku ad 2) nieruchomość ta jest oceniona na kwotę 12.015 kor. 23 hal. (z czego przypada na grunta 8.615 kor. 23 hal. na przynależności kwota 3.400 kor.) gdy zaś przedmiotem licytacyi jest połowa tej majętności, przeto wartość tejże połowy wynosi 6.007 kor. 67 h. zaś po potrąceniu połowy wartości kapitałowej prawa poboru odnośnie do zaintabulowanego w poz 3 karty C. ciężaru w kwocie 3.500 kor. cena szacunkowa połowy tej majętności przedstawia sumę 2.507 kor. 62 hal.

Najniższa zatem cena wynosi 1.671 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odpowiadające ustawie a które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd odwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 28. stycznia 1902.

L. cz. E. 999/1 (10) (1952 3—3)

Dnia 9. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem. odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 20 i 123 ks. gr. gm. kat. Leszerowate.

Realność lwh. 20 oceniona jest na kwotę 2430 kor., zaś lwh. 123 na 590 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do lwh. 20 kwotę 1620 kor., zaś co do lwh. 123 kwotę 393 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 6. marca 1902.

L. cz. E 183/1 (5) (1919 3—3)

Dnia 14. kwietnia 1902 godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie b. Nr 28 licytacya dóbr Doły lwh. 75 i Żerków lwh. 841 ks tab. krakowskiej objętych, w powiecie brzeskim położonych składających się z gruntów, a nadto karczmy w Żerkowie.

Przynależności (inwentarza żywego i martwego) w obu dobrach brak. Każde z dóbr sprzedane będzie osobno.

Dobra Doły ocenione są na 36.438 kor. 72 hal. Żerków na 5339 kor. 40 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi; Dołów 24.292 kor. 48 hal., Żerkowa 3559 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 21. lutego 1902.

L cz. E. 1266/1 (10) (1953 3—3)

Dnia 9. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 31 ks. gr. gm. kat. Stefkowa.

Realność tę oceniono na 3310 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2206 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 6. marca 1902.

L cz. E. 1280.1 (5) (1718 2—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc" w Zaleszczykach, zastąpionego przez dra Stoklasę w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności a) wyk. hip. l. 353, b) wyk. hip. l. 374 i c) wyk. hip. l. 97 ks gr. gminy Uhryńkowce wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z domu budynku kosznicy, karmnika, 1 koń, wóz kuty, 2 brony, pług i narzędzie gospodarkie, ad b) z domu, stodoły, szopy, stajni, karmnika, krowy, 2 pługów, 2 bron i narzędzi gospodarskich.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1700 kor., ad b) na 2300 kor., ad c) na 700 kor., przynależności zaś ad a) na 756 kor. 80 hal., ad b) 1039 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1637 kor. 86 hal., ad b) 2226 kor., ad c) 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. E. 437/01 (2) (2057 2—3)

Dnia 27. marca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacya realności lwh. 311 ks. gr. gm. Muszyna, dłużnika Wawrzyńca Bujarskiego własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1120 kor.

Najniższa oferta wynosi 561 kor., wadyum 112 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 10. lutego 1902.

L. cz. E 110/1 (14) (2110 2—3)

W dniu 21. marca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie sala rozpraw Nr. 1., relicytacya realności lwh. 591 ks. gr. gm. Skawina składającej się z domu i placu ocenionej na 5.800 kor. Najniższa oferta 2.900 kor. Wadyum 580 kor. Odnośne dokumenta przeglądnąć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 17. lutego 1902.

L. cz. E. 216/01 (12) (2056 2—3)

Dnia 8. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacya a) realności lwh. 513, b) realności lwh. 913, c) realności lwh. 1178 ks. gr. gm. Muszyna objętych, dłużników Antoniego i Emilii małż. Żurk. w własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 96 drzew owocowych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 6500 kor., przynależności zaś na 192 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 1096 kor. wadyum 220 kor., ad b) 1850 kor. wadyum 370 kor., ad c) 400 kor. wadyum 80 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 22. lutego 1902.

L. cz. E. 1230/1 (4) (2101 1—3)

Dnia 2. kwietnia 1902 o godz. 9½ przed południem w sądzie tutejszym odbędzie się licytacya a) połowy ciała hipotecznego wyk. l. 161, b) całego ciała hipotecznego wyk. 162 i c) 9/72 części ciała hipotecznego wyk. 165 gm. Horpin z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione ad a) na 105 kor. z przynależnościami, ad b) na 920 kor. ad c) na 494 kor. 37 hal. przynależności na 95 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 52 kor. 50 hal. ad b) 613 kor. 32 hal. ad c) 329 kor. 58 hal. poniżej których sprzedaż nie odbędzie.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 21. lutego 1902.

G. Zl. E. 541/1 (12) (2104 1—3)

Auf Betreiben des Carl Drössler, Maschinenfabrikanten in Neutitschein durch dr. W. Freisler Adw. in Neutitschein findet am 3. April 1902 Vormittags 10 Uhr bei dem untem bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8 in Mikołajów die neuerliche Versteigernng 1) einer Hälfte der Realität Einzl. Zll. 522, 2) 3/12 (1/4) Antheile der Realität Einl. Zl. 524 kat. Gemeinde Rozdół statt. Obige Realitäten haben kein Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind ad 1) auf 455 Kronen, ad 2) auf 27 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad 1) 227 Kronen 50 Heler, ad b) 13 Kronen 50 Heller, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II.

Mikołajów, am 26. Februar 1902.

L. cz. E. 126/2 (5) (2111 1—3)

Dnia 2. kwietnia 1902 o godz 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr 3 sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 216 ks. gr. gm. kat. Zadubrowie z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 3082 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2054 kor. 65 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby. dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 1. marca 1902.

L. cz. E. 12/2 (4) (2097)

Na żądanie p. Mojżesza Granbarta, odbędzie się 10. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya relności lwh. 31 ks. gr. gm. Maniów objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 3200 kor.

Najniższa cena wynosi 2133 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 28 lutego 1902.

L. cz. E. 1881/1 (6) (2096)

Na żądanie Władysława Frohna w Limanowej odbędzie się dnia 3. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya 4/30 części realności obj. lwh. 352 ks. gr. gm. Brzeżany składającej się z domu mieszkalnego i chałupki wałkowanej, położonych w Brzeżanach przy ul. Rzeźnickiej, pod l. kons. 23 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 144 kor. 89½ hal. mianowicie wartość samej realności wynosi 141 kor. 9½ hal. przynależności zaś są ocenione na 3 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 96 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które sąd niniejszem zgodnie z wnioskiem wierzyciela przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 3. marca 1902.

L. cz. E. 80/2 (4) (2112)

Dnia 4. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności obj. lwh. 954 i 1/4 części realności obj. lwh. 447 ks. gr. gm. kat. Stecowa z przynależytościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność lwh. 954 gm. Stecowa na 475 kor. 14 hal. b) 1/4 części realności lwh. 447 gm. Stecowa na 113 kor. 48 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 356 kor. 35 hal. ad b) 85 kor. 7 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 4. marca 1902.

L. cz. E. 1246/1 (3) (2107)

10. kwietnia 1902 o 11 godz. przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya realności wyk. hip. l. 314 gm. Dusanów składającej się z gruntu, oszacowanej na 7000 kor.

Najniższa cena wynosi 4666 kor. 66 hal.

Warunki i akta do przejrzenia w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, 24. lutego 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 3/2 (1) (2032 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izaaka Altera, kupca w Sokołowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Sędziego powiatowego W. P. Stanisława Bugajskiego w Sokołowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Stanisława Dańczaka, aptekarza w Sokołowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21. marca 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie najdalej do dnia 23 kwietnia 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 24. kwietnia 1902 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie powiatowym wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Sokołowie lub w pobliżu Sokołowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7. marca 1902.

L. cz. S. 2/2 (1) (2033 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Altera kupca w Sokołowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Sędziego powiatowego p. Stanisława Bugayskiego w Sokołowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Stanisława Dańczuka, aptekarza w Sokołowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21. marca 1902 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie najdalej do dnia 23. kwietnia 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 24. kwietnia 1902 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Sokołowie lub w pobliżu Sokołowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7. marca 1902.

L. cz. S. 4/3 (1) (2031 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Mojżesza Weinmana w Sokołowie zamieszkałego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego pow. W. P. Stanisława Bugayskiego w Sokołowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Stanisława Dańczaka, aptekarza w Sokołowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21. marca 1902 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie najdalej do dnia 23. kwietnia 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 24. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety „Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Sokołowie lub w pobliżu Sokołowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7. marca 1902.

G. Z. 2/2 (3) (2030 2—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Przemyśl hat die Eröffnung des kaufmännischen Concurses über das Vermögen des protokollirten Kaufmannes Emil Rodakiewicz bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Leo Szechowicz wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Daniel Haas in Przemyśl zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 21. März 1902 Vormittags 9 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 14, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis Ende Mai 1902 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 30 Juni 1902 Vormittags 9 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liequidierung und Rangbestimmung zu bringen. Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die Verhandlung über die Concurse der Gesellschaft und der einzelnen Gesellschafter wird abgesondert geführt werden.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Przemyśl oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

Przemyśl, am 8. März 1902

Konkursa.

L. cz. Prez 142 6/2 (2059 2—3)

KONKURS.

Sąd powiatowy w Nowym Targu przyjmie zaraz rutynowanego pisarza z pięknem i szybkiem pismem za miesięcznem wynagrodzeniem 54 kor.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 10. marca 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 86/02 (2) (2115)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 czasopisma: „Przyjaciel ludu“ z dnia 8. marca 1902 pod napisem „Walka“ w ustępach od słów 1) „Nasi jaśnie“ do „za oceany“, 2) „Owszem my chcemy do „hulać mogli“, zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 11. marca 1902.

L. cz. Pr. III. 46/2 (2) (2124)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 71 czasopisma „Naprzód“ z dnia 13. marca 1902 artykuły pod tytułem „W rocznicę marcową“ od „w marcu 1848 r. stanęło“ do „ideałów z r. 1848“ zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy.

Kraków, dnia 13. marca 1902.

L. cz. Pr. III. 45/2 (2) (2123)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczony w Nr. 70 czasopisma „Naprzód“ z dnia 12. marca 1902 artykuł pod tytułem „Nowa apuchtinada w Galicyi“ od „A zatem pierwsza lepsza“ do „już traci Apuchtinem“ strona 3 łam 2 zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 13. marca 1902.

L. cz. Pr. III. 44/2 (2) (2122)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 6 czasopisma „Bocian“ z dnia 15. marca 1902 artykuły pod tytułem I.) „Moralista“ od „I drzwi“ do końca strona 2, II.) „A to pech“ od „Było to publiczną“ do „coś podobnego Fe Brr“ strona 2 i od „Pewnego po południu“ do „Była dumną“ strona 3, III.) „Dwa anioły“ całe strona 4, IV.) „Z dyskursów małżeńskich“ od „O ile znam“ do końca strona 5, V.) „Z za kulis małżeństwa“ całe strona 5, VI.) na stronie 6 pod ryciną sł wa „Jak to więc“ do „nie jeden“, VII.) „Płaczące fujarka“ całe strona 8, VIII.) „Rady matki“ całe strona 9, IX.) na stronie 12, pod ryciną słowa od „No to“ do końca, zawierają w artykule pod III.) znamiona występku z §. 303 u. k., zaś we wszystkich innych artykułach występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 13 marca 1902.

Ч. Pr. 87/02 (5) (2117)

ОГОЛОШЕНЕ.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц к. Суд краєвий для справ карних рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу умiщеного в числі 44 часописи „Галичанинъ“ з дня 8. марця 1902 під написею: „поезія і проза в политицѣ“ в уступі від слів „Досихъ поръ“ до слів „холера или чума“ містит в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. і прото управедливлена єсть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня вборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 11. марця 1902.

Ч. Pr. 83/02 (2) (2114)

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 11 і 12 часописи „Молода Україна" з падолиста і грудня 1901 під написею 1) „покотила ся лавіна" в уступах a) від слів „Треба будо" до слів „нашу молодіж" b) від слів „Зодного боку" до „засліплене" c) від слів „але ось той" до слів „підчас сбого віча" d) від слів „Психічний настрій" до слів „ганьба! проч!" e) від слів „Поминувше се" до „несправедливий" 2) „Два табори" в уступі від слів „Вона мусить" до слів „розбоєм" 3) „Прощане" в уступі від слів „Розпуста" до слів „адресу жовнірів" 4) „Лист з Відня" в уступі від слів „Під баґнетами" до слова „шпюнів" містит в собі знамена провини з §§ 300 і 305 зак. кар. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 11. марця 1902.

Ч. Pr. 82/02 (2) (2116)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщену в числі 5 часописи „Громадский Голос" за марець 1902 розпочинаючого ся від слів „Взяв я трете число" в уступах 1) від слів „пани" до „пявок" 2) від слів „Коби тілько" до „виженуть містить в собі знамена провини а провини з §§. 300 і 302 зак. кар. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 11. марця 1902.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 33/2 (6) (1888 1—3)

Iwan Szpak z Ceniawy uznany marnotrawcą, jego kuratorem jest Fedor Szpak z Ceniawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 8. lutego 1902.

L. cz. P. 55/2 (6) (1890 1—3)

Dr. Franciszek Winkowski, adw. w Tarnowie umysłowo chorym uznany, a Józef Walczak z Tarnowa kuratorem jego ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 18. lutego 1902.

L. cz. P. 3/2 (5) (1942 1—3)

Ewa Przyszlak z Zaszkowic z powodu choroby umysłowej uznana niewłasnowolną Kuratorem jej Piotr Feszczyszyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 18. stycznia 1902.

L. cz. P. 131/1 (5) (2061 1—3)

Jędrzeja Żołyńskiego, rolnika z Rokietnicy uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Marcina Niemczyckiego, wójta z Rokietnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 22. stycznia 1902.

L. cz. P. 71/02 (1) (1973 1—3)

Hendla Engelman recte Weininger z Dzieduszyc wielkich uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Nachmana Angelmana z Dzieduszyc wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. L. 15/1 (5) (1975 1—3)

Katarzyna Oryna 1o Derów 1o Sawczyn z Głębokiego została uznaną za marnotrawną, kuratorem jej ustanowiono Michała Paływodę s. Antosia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 4. stycznia 1902.

L. cz. P. 20/2 (3) (2046 1—3)

Wojciech Wolański z Draganowy został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Tomasza Jastrzębskiego z Draganowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 3. lutego 1902.

L. cz. P. 32/2 (8) (1976 1—3)

Jędrzej Sitnik z Pułanek uznany umysłowo niedołężnym, a kuratorem dlań ustanowiono Wawrzyńca Trelę z Pułanek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 10. lutego 1902.

L. cz. L. 2?5/1 (2018 1—3)

Karolina Dziadzio z Nizin uznana umysłowo chorą, kuratorem jej mąż Józef Dziadzio z Nizin.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 19. października 1900.

L. cz. P. 64/00 (5) (1971 1—3)

Katarzyna i Maryanna Kosibówny z Zabełcza uznane umysłowo niedołężnemi.

Kurator Józef Dumana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. P. 60/2 (3) (1931 1—3)

Semka Szweca z Urmania uznano marnotrawnym, kuratorem jego Mikołaj Janicki z Urmania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 6. lutego 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 34/2 (2) (2062 2—3)

Przeciw Katarzynie Doszczańskiej 2 śl. Kernig w Sądowej Wiszni, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Kohanego, kupca we Lwowie pozew o 935 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4. kwietnia 1902 o godzinie 9 przed południem, w tymże sądzie, w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Doszczańskiej 2 śl. Kernig, ustanawia się p. c. k. notaryusza Ludwika Dellera w Sądowej Wiszni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sądowa Wisznia, dnia 10. marca 1902.

L. cz. A. XIX. 49/2 (1) (1912 2—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 11. stycznia 1902 zmarła we Lwowie Aniela z Sylojdów 1 o Łuszczyńska 2-o Załuska bez rozporządzenia ostatniej woli.

Nieznanych spadkobierców wzywa się, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili i wykazali swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenia przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowem p. dr Władysław Majewski adw. kraj. we Lwowie ustanowiony został kuratorem spadku, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy się oświadczą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostałby przez Skarb Państwa jako bezdziedziczny ściągnięty.

Lwów, dnia 24. lutego 1902.

L. cz. T. IV. 6/2 (1) (1969 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie im. rz. kat. probostwa w Szaflarach działającej postępowanie amortyzacyjne względem zaginionych kart wkładkowych kasy oszczędności miasta Tarnowa zastrzeżonych na rzecz łać. probostwa w Szaflarach a to:

a) karty wkładkowej Nr. 13.858 wystawionej na imię „plebania w Szaflarach" z pierwotną wkładką 25 zł., a opiewającej z d. 30. czerwca 1901 wraz procentem na łączną kwotę 55 kor. 68 hal. i

b) kartę wkładkową Nr. 3?.95? wystawioną na imię probostwo w Szaflarach" z pierwotną wkładką 44 zł. 46 ct. opiewającej z dniem 30. czerwca 1901 wraz z procentami na łączną kwotę ?20 kor. 28 hal. wzywa się posiadaczy, aby je w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej sądowi przedłożyli, iłeże w przeciwnym razie karty te jako umorzone i nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20. lutego 1902

L. cz. A. 248/1 (4) (1983 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że Anna Barczukówna zmarła w Gruszce dnia 13. stycznia 1892.

Gdy miejsce pobytu do spadku konkurującego brata spadkodawczyni Iwana recte Benedykta Barczuka nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem dr. Maksem Letzem z Tłumacza przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 31. stycznia 1902.

L. cz. T. 57/1 (2) (1918 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu którejkolwiek z poniżej wyszczególnionych 20 książeczek Kasy oszczędności miasta Krakowa:

1) Nr. 99.573 pod nomenklaturą „Reginy Traczy, fundacya mszalna przy kościele parafialnym w Osielcu" z pierwotną wkładką 80 złr. 63 ct. w. a., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 167 kor. 76 hal.

2) Nr. 132.171 pod nomenklaturą „Jana Chłapka", fundacya mszalna przy kościele parafialnym w Osielcu, z pierwotną wkładką 39 złr. 40 ct. a. w., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 81 kor. 96 hal.

3) Nr. 146.697 pod nomenklaturą „śp. Jana Chłapka, fundacya mszalna przy kościele parafialnym w Osielcu" z pierwotną wkładką 44 złr. 17 ct., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 91 kor. 90 hal.

4) Nr. 132.169 pod nomenklaturą „Jana Warzechy, fundacya mszalna przy kościele parafialnym w Osielcu", z pierwotną wkładką 17 złr. 60 ct., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 36 kor. 60 hal.

5) Nr. 160.513 pod nomenklaturą „śp. Józefa Koniówki, fundacya mszalna przy kościele parafialnym w Osielcu", z pierwotną wkładką 8 złr. 79 ct., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 18 kor. 26 hal.

6) Nr. 147.230 pod nomenklaturą „śp. Jana Syca, fundacya mszalna przy kosciele parafialnym w Osielcu", z pierwotną wkładką 31 złr. 39 ct., ktorej stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 65 kor. 30 hal.

7) Nr 84.604 pod nomenklaturą „śp. Stanisława Koniówki, fundacya mszalna przy kościele parafialnym w Osielcu", z pierwotną wkładką 17 złr. 2 ct., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 35 kor. 40 hal.

8) Nr. 140.584 pod nomenklaturą „Stanisława Koniówki, fundacya mszalna przy kościele parafialnym w Osielcu, z pierwotną wkładką 2 złr. 20 ct., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 4 kor. 56 hal.

9) Nr. 95.777 pod nomenklaturą „M. Wójcika", fundacya mszalna przy kościele parafialnym w Osieku", z pierwotną wkładką 9 złr. 15 ct., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 19 kor. 2 hal.

10) Nr. 128.384 pod nomenklaturą „Maryi Wójcik, fundacya mszalna przy kościele parafialnym w Osielcu", z pierwotną wkładką 4 złr. 70 ct., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 12 kor. 88 hal.

11) Nr. 153.536 pod nomenklaturą „ś. p. Stanisława Gierata, fundacya mszalna przy kościele parafialnym w Osielcu", z pierwotną wkładką 75 złr. 84 ct., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 157 kor. 78 hal.

12) Nr. 100.260 pod nomenklaturą „ś. p. Jana Zaremby, fundacya mszalna, za dusze Kaniów, przy kościele parafialnym w Osielcu", z pierwotną wkładką 29 złr. 61 ct., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 61 kor. 62 hal.

13) Nr. 100.259 pod nomenklaturą „ś. p. ks. Jana Zaremby, fundacya mszalna za dusze Kaniów przy kościele parafialnym w Osielcu", z pierwotną wkładką 14 złr., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 33 kor. 28 hal.

13) Nr. 126.205 pod nomenklaturą „Jana Zaremby, fundacya mszalna przy kościele parafialnym w Osielcu" z pierwotną wkładką 56 złr. 90 ct., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 1?8 kor. 40 hal.

15) Nr. 14?.275 pod nomenklaturą „Jana Zaremby, fundacya mszalna przy kościele parafialnym w Osielcu" z pierwotną wkładką 1 złr 50 ct., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 3 kor. 12 hal.

16) Nr. 146.698 pod nomenklaturą „Tomasza Ufira, fundacya mszalna przy kościele parafialnym w Osielcu", z pierwotną wkładką 25 złr. 65 ct., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 53 kor. 36 hal.

17) Nr. 128.3?3 pod nomenklaturą „Tomasza Ufira, fundacya mszalna przy kościele parafialnym w Osielcu", z pierwotną wkładką 12 złr. 40 ct., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 25 kor 78 hal.

18) Nr. 185.570 pod nomenklaturą „fundacya mszalna ś. p. Stanisława Wójcika i Anny Jaronim, przy kościele parafialnym w Osielcu ad Maków, z pierwotną wkładką 200 złr. a. w., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 416 kor. 16 hal.

19) Nr. 140.466 pod nomenklaturą „probostwo w Osielcu", z pierwotną wkładką ?3 złr. 24 ct., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 31 kor. 90 hal.

20) Nr. 89.660 pod nomenklaturą „probostwo w Osielcu (meszne z Wieprzca), z pierwotną wkładką 13 złr. 13 ct., której stan w dniu 1. lipca 1901 wynosił kwotę 27 kor. 30 hal., aby takową w terminie 6 miesięcy do tutejszego sądu przedłożył, gdyż po upływie tego terminu od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, książeczki powyższe na ponowne żądanie za umorzone uznane zostaną.

Kraków, dnia 5. grudnia 1901.

L. cz. A. 85/2 (2) (1951 2—3)

Edykt zwołania wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach Oddz. I. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyi do spadku po zmarłej w dniu 31. stycznia 1902 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Sarze Spiegler, kupcowej w Rudkach zamieszkałej, ażeby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich stawili się w tutejszym sądzie w przeciągu dni 30 od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie przysłużałoby im żadne prawo do spadku gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został, prócz o tyle, o ile im służy prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rudki, dnia 6. marca 1902.

L. cz. E. 363/1 (1) (194? 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Salamona Arona w Brzostku toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Frysztaku przeciw Markusowi Dawidow 2 im Randowi o 242 kor. 4 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 26. października 1901 l. cz. E. 363/1 (1), ktorą nie doręczono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Markus Dawid 2 im. Rand przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Abrahama Schachta.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Dawida 2 im. Randa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 18. listopada 1901.

L. cz. Nc. XII. 430/2 (2) (1938 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Teofila Rudzkiego, iż kontrakt kupna sprzedaży z daty Kraków, 27. lutego 1902 L. R. 42.061 zawarty między dr. Włyńskim działającym imieniem nieletniej córki Zofii Katarzyny Włyńskiej, a Teofilem Rudzkim o kupno realności whl 1095 Dz. V. w Krakowie, doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Włodzimierzowi Lewickiemu, adw. w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 6. marca 1902.

L. cz. A. 43?/00 (6) (1984 2—3)

Marya Łukaszczuk Hrycka zmarła 22. kwietnia 1899 w Zabłotowie. Powołanego z ustawy do spadku Jurka Łukaszczuka brata spadkobierczyni wzywa się, aby w przeciągu roku osobiście lub przez pełnomocnika w tutejszym sądzie w sprawie przyjęcia spadku się zgłosił, gdyż inaczej jego imieniem spadek przez kuratora Wasyla Łukaszczuka zostanie przyjęty i przewód z tymże przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 29. października 1901.

L. cz. A. 218/00 (6) (19?7 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości, iż dnia 26. lipca 1900 zmarła w Porzeczu Kaśka Bereszczak zam. Hnatów bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku po niej pozostałego powołana jest z ustawy Kaśka Skowrońska.

Sąd nie znając pobytu Kaśki Skowrońskiej wzywa ją po myśli § 181 pat. ni-sp. ażeby w ciągu jednego roku licząc, od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Cemeryńskim dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 17. stycznia 1902.

L. cz. A. 37/98 (1) (2017 2—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Skotnickiego, by w przeciągu jednego roku zgłosił się w tutejszym c. k. sądzie i oświadczył się do spadku pozostałego po babce jego ś. p. Zofii Skotnickiej zmarłej w Rudzie dnia 2. grudnia 1897 bez pozostawienia ostatniej woli, gdyż inaczej spadek ten przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z jego kuratorem dr. Marjanem Krówczyńskim z Kamionki strumiłowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka strum., dnia 5. listopada 1901.

L. cz. A. 219/00 (6) (1994 2—3)

Dla niewiadowych z życia i miejsca pobytu Feigi Littich zam. Krammer, Małki zam. Krammer i Heni zam. Jahr, które są powołane do spadku po bł. p. Mendlu Littich zmarłym w Łyścu dnia 2. kwietnia 1900, ustanawia się kuratora Wolfa Klettera.

Feigę Littich zam. Krammer, Małkę Krammer i Henię Jabr wzywa się przeto, ażeby w przeciągu roku osobiście lub przez zastępcę do spadku tego się zgłosiły, gdyż w razie przeciwnym przewód spadkowy zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 25. grudnia 1901.

L. cz. T. 58/1 (2) (2023 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddział VII. wdraża na prośbę p. Leona Bierzyńskiego postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej gal Kasy oszczędności Nr. 102.503 na imię Leona Bierzyńskiego i na kwotę 2836 kor. 80 hal. opiewającej i wzywa niniejszem każdego posiadacza, aby wyż wzmiankowaną książeczkę tut. sądowi najdalej w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do niej wykazał, ileże wrazie nieprzedłożenia książeczka ta po upływie wyż zakreślonego terminu i na powtórne żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 5. marca 1902.

L. cz. A. 178/1 (11) (1986 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie wzywa nieznanych z miejsca pobytu Ludwika Stefanowicza i Antoninę Müller, ażeby w ciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego, oświadczyli się do spadku po Reginie Stefanowicz zmarłej w Zborowie 25. maja 1899 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, lub w tymże terminie wymienili sądowi swego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ich kuratorem adw. dr. Naglerem w Zborowie i że zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzone zostanie.

Zborów, dnia 29. stycznia 1902.

L. cz. E. II. 1708/1 (27) (1482)

SPROSTOWANIE.

W ogłoszeniu Gazety z 8. marca Nr. 55 strona 7 (1482) 11 wiersz z góry zamiast 543 III. ma być 543/II.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 11. marca 1902.

L. cz. Cw. II. 356/2 (1) (2079)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Karola Rudolphi pozew o 1650 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dra Serafina Chmurskiego, ustanawia się p. dra Ławrowskiego, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 1. marca 1902.

L. cz. Cw. III. 280/2 (1) (2087)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew o 1800 i 720 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty z dnia 3. marca 1902 Cw. III. 280/2 (1) i Cw. III. 281/2 (1).

Celem strzeżenia praw dra Serafina Chmurskiego, ustanawia się p. dra Zygmunta Pisiewicza, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie głosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 3. marca 1902.

L. cz Cw. III. 278 2 (1) (2086)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Związek Bankowy w Krakowie pozew o; 500 kor., 500 kor., 700 kor., 450 kor., 475 kor., 650 kor., 650 kor , 1200 kor. i 1300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 3. marca 1902 Cw. III. 278/2 (1).

Celem strzeżenia praw dr. Serafina Chmurskiego, ustanawia się p. dra Zygmunta Pisiewicza, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 3. marca 1902.

L. cz. Cw. II. 323/2 (1) (2083)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce podytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Filię c. k. uprzyw. gal. c akc. Banku hipotecznego w Krakowie pozew o 5300 kor.

Na podstawie pozwu wydano w dniu 28. lutego 1902 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejscu pobytu pozwanego, ustanawia się p. dra Ławrowskiego, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 28. lutego 1902.

L. cz Cw. II. 336/2 (1) (2081)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Jadwigę Schwarzenberg Czerną pozew o 1400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dr. Serafina Chmurskiego, ustanawia się p. adw. dr. Himmelblaua w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. Cw. II. 337/2 (1) (2080)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew o 2700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dra Serafina Chmurskiego, ustanawia się p. dra Himmelblaua, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jak handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. Cw. II. 339/2 (1) (2085)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Edwarda hr. Starzyńskiego w Podgórzu pozew o 2000 K zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dr. Serafina Chmurskiego, ustanawia się p. dr. Himmelblaua, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 28. lutego 1902

L. cz. C. II. 59/2 (2) (2103)

Przeciw nieobecnej Maryannie z Uksików Hajnoszowej, właściance, przedtem w Rogoźnie, wniosła Zofia 1-o. Pająś, 2-o. Kiełb włościanka w Rogoźnie przez adw. dr. Dymidowicza w Łańcucie pozew o własność 6/40 części realności lwh. 83 gm. Rogoźno

Ustna rozprawa odbędzie się 26. marca 1902 godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Herbst w Łańcucie będzie ją zastępował, aż do zgłoszenia się jej w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, 6. marca 1902.

L. 29.761.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 11. marca 1902 L. 9461, tyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń pod względem **przywozu świń z Węgier do Królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.**

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru, zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadzania świń z powiatów sądowych Tószeget-Csilizköz (komitat Györ), Csorna (komitat Sopron) Uj-Arad (komitat Temes), Antalfalva, Pancsowa (komitat Torontál), jakoteż z municypalnego miasta Arad na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowych w Radzie państwa.

Dalej na podstawie rozporządzenia wydanego przez c. k. Starostwo w Nowym Targu zakazane jest z powodu pomoru wprowadzanie świń do tutejszego obszaru z granicznego powiatu sądowego Szepes-Szombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes) na Węgrzech.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 19., 21. i 25. lutego, jakoteż 5. i 7. marca 1902 L. 6730, 6944, 7681, 8682 i 9066, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 21., 24. i 28. lutego, oraz z 7. i 8 marca 1902 L. 20.961, 21.982, 23.741, 27.061 i 27.984 (Gazeta Lwowska z dnia 25. i 26. lutego, oraz z 2., 7. i 11. marca 1902 Nr. 45, 46, 50, 56 i 57).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13. marca 1902.

L. cz. C. 34/2 (1) (2098)

Przeciw Wawrzyńcowi Witecha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Frysztaku przez Szczepana Majochę pozew o oddanie w posiadanie gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11. kwietnia 1902 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Witechy, ustanawia się p. Tomasza Czerniekiego w Lubli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 8. marca 1902.

L. cz. D. h. 1268/1 (2019)

W sprawie tabularnej Herscha, Szmaji i Benjamina Knollów o wykreślenie ciężarów z realności wbl. 207 i 1461 gm. Nadwórna, ma być doręczoną uchwała z dnia 25. lipca 1901 l. cz. D. h. 1268/1, którą to uchwałą na powyższe wykreślenie pozwolono Rozinie Chaner.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Rozina Chaner przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Markiewicza w Nadwórnie

Tenże kurator zastępywać będzie Rozinę Chaner w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 14. października 1901.

L. cz. C. V. 87,2 (2) (2113)

Przeciw Iwanowi Skowron, gospodarzowi ze Sielca i Michałowi Skowron, którego to miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddział V. w Sokalu przez Feigę Klam, właścicielkę realności w Sielcu pozew o własność parceli bud. 56 i gruntowej 210 objętych whl. 476 gm. Sielec z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. kwietnia 1902 godzina 10 rano w tym sądzie, Sala I.

Celem strzeżenia praw Michała Skowrona, ustanawia się p. dr. Eugeniusza Petruszewicza, adw. w Sokolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Skowrona w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sokal, dnia 3. marca 1902.

L. cz. E. 82/2 (1) (2063)

Antoniemu Studzińskiemu, niewiadomemu z miejsca pobytu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zakliczynie przeciw Antoniemu Studzińskiemu o 449 kor. i 256 kor z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 21. lutego 1902 l. cz. E. 82/2 (1), którą pozwolono egzekucyę przez zajęcie i przekazanie do ściągnięcia wierzytelności przysługujących Antoniemu Studzińskiemu przeciw Józefowi Kluzie, Janowi Kozie, Janowi Ramianowi, Józefowi Studzińskiemu starszemu i Antoniemu Brzękowi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Antoni Studziński przebywa, ustanawia się dla niego kuratora w osobie p. Jana Łopatki w Bieśniku

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Studzińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zakliczyn, dnia 21. lutego 1902.

L. cz. C. III. 67/2 (1) (2102)

Przeciw Olechowi Walani, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Michała Tupaja w Dębnie pozew o własność i intabulacyę parc. grunt. lkat. 1218/3 i 1218/4 w Dębnie.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya na dzień 18. kwietnia 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Olecha Walani, ustanawia się p. adw. dra Wiktora Grychowskiego w Leżajsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Olecha Walani w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 7. marca 1902.

L. cz. Cg. I. 56/2 (1) (2134)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wincentemu Krupie wniosła Bronisława Krupa wyrobnica w Lubzinie przez adw. dra Jakóba Goldberga w Tarnowie skargę o zapłacenie 2564 kor. z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 19. marca 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Wincentego Krupy kuratorem adw. dr Pflugeisen w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 11. marca 1902.

L. cz. Cw. 111/2 (1) (2029)

Przeciw ks. Marcinowi Piechocie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Feliksa Łopatę z Odrowąża pozew o 1000 kor.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ks. Marcina Piechoty, ustanawia się p adw. dra Romana Sichrawę w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu ks. Marcina Piechotę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Nowy Sącz, dnia 6. marca 1902.

L. cz. Cg. I. 73/2 (1) (2133 1—3)

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Jakóbowi Martin, oraz innym nieznanym z nazwiska i miejsca pobytu wierzycielom, wniesionym został do c. k. obwodowego Oddziału I. w Stanisławowie przez Abrahama Weidenfelda, kupca ze Stanisławowa pozew o własność książeczki kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 2154 na 1971 kor. 38 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 3. marca 1902 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższych, ustanawia się p. adw. dr. Maurycego Sokala w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 16. lutego 1902.

L. cz. C. XII. 195/2 (2) (2119 1—3)

Przeciw Cyprianowi Duma, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez adw. dr. Stanisława Ciseka, adw. we Lwowie pozew o 440 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. marca 1902 o godz. 12 w południe sala III.

Celem strzeżenia praw Cypriana Dumy, ustanawia się pana dr. Aleksandra Pomianowskiego, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Cypriana Dumę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XII.

Lwów, dnia 12. marca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 300 stow. II. 89 (2024 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 5. marca 1902 wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka wydawnicza „Ruch Katolicki“ we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 15. lutego 1902 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę rzeczonego stowarzyszenia i wybrano likwidatorami pp. dr. Aleksandra Schiera i Leszka Wiśniowskiego.

Zarazem wzywa się wierzycieli, by się w rzeczonem stowarzyszeniu zgłaszali.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 2. marca 1902.

L. cz. Firm. 240 stow. II. 97 (1911 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 24. lutego 1902 wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank ludowy i związkowy we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu dnia 12. lutego 1902 odbytem uchwalono rozwiązanie i likwidacyę tegoż stowarzyszenia i wybrano likwidatorami dra Bernarda Wittlina i Wilhelma Goldhammer.

Wzywa się zatem wierzycieli, aby się w powyższym stowarzyszeniu zgłosili.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 24. lutego 1902.

L. cz. Firm. 218 sp. III. 83 (1909)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów“.

Wstąpił: jako członek rady zawiadowczej wybrany na walnem zgromadzeniu dnia 17. grudnia 1901 Stanisław Moraczewski.

Data wpisu: 24. lutego 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 24. lutego 1902.

L. cz. Firm. 104/2 spól. II. 559 (1921)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków

Brzmienie firmy: Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu.

Wstąpił Leopold Teichner jako członek Rady zawiadowczej.

Upoważniony do zastępstwa Leopold Teichner podpisywać będzie pod stampilią: „Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu: po niemiecku „Galizische Bank für Handel und Industrie“ wspólnie z drugim członkiem zarządu lub z jednym z prokurzystów „L. Teichner“.

Kraków, 21. lutego 1902.

L. cz. Firm. 11/2 (1861)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że przy firmie Chrześcijańska Spółka handlowa w Nowym Sączu. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wpisano, iż w miejsce ustępujących członków zarządu ks. Augusta Krogulskiego, Wincentyny Skulimowskiej i Antoniego Brudziany, wybrano członkami zarządu: Adolfa Strokę, prywatnego, Władysława Słabego, właściciela realnosci, Józefa Gutowskiego, emerytowanago nauczyciela ludowego, wszystkich w Nowym Sączu, zaś w miejsce ostatniego zastępcą członka zarządu Franciszka Jaworskiego, urzędnika pocztowego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 17. lutego 1902.

L. cz. Firm. 48 pojed. II. 28 (1831)

Wpis firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: „Wolf Schneebaum przedsiębiorstwo wyrębu lasów i sprzedaży drzewa w Przemyślu.

Przedmiot przedsiębiorswa: jak wyżej.

Posiadacz: (I.): Wolf Schneebaum, dzierżawca dóbr w Boniowicach.

Data wpisu: 4. lutego 1902.

C. k. Sąd handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 8. lutego 1902.

L. cz. Firm. 57/2 Stow I. 271/1 (1691)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy Horożanka (powiat Podhajce). Okręg spółki stanowią gminy: Horożanka, Byszów, Dryszczów, Panowice i Kończaki stare.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Horożance, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, zawiązana na podstawie statutu z 14. listopada 1901 r.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie i oprocentowanie wkładek oszczędności i popieranie tworzenia spółek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i 5 członków. Pierwszy zarząd stanowią Edwin Hohendorff, właść. dóbr w Horożance, jako przewodniczący. ks. Jan Koczeczuk, gr. kat. proboszcz w Horożance, jako zastępca przewodnicego, Wiktor Zerygiewicz, dzierzawca dóbr w Horożance, Marcin Browy, gospodarz w Kończakach starych, Feliks Klementowski, gospodarz w Dryszczowie, Kazimierz Salski, gospodarz w Byszowie i Łukasz Hołubiak, gospodarz w Horożance, jako członkowie.

Udział wynosi 10 kor. Każdy członek ręczy solidarnie całym swym majątkiem za zobowiązania Spółki wobec osób trzecich.

Podpis firmy (F. Z.): pod pieczęcią firmy podpisze przełożony Zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed urzędem gminnym w Horożance. Ogłoszenie Walnego Zebrania winno być nadto podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza (§§. 35 i 36 stat.).

Data wpisu: 17. lutego 1902.

C. k. Sąd handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 17. lutego 1902.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Bursztynie Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w lokalu tego stowarzyszenia dnia 26. marca 1902 o godzinie 4-tej po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1901 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
2. Udzielenie czystego zysku od roku tego.
3. Upoważnienie Dyrekcyi do nabycia i sprzedaży nieruchomości.
4. Odmieniać lub dopełniać §§ 6., 15., 16., 23., 56., 53., 52., c) 68. statutu.
5. Wypłacić członkowi rolniczemu zapłacone udziały bez żadnego wypowiedzenia.
6. Zniżyć procenta.
7. Wnioski członków.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego.

Bursztyn, dnia 14. marca 1902.

A. Babad dyrektor urzędujący.

Ogłoszenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu koło Tarnowa zaprasza na

IX. Walne Zgromadzenie

dnia 26. marca 1902 o godzinie 4-tej po południu w lokalu Stowarzyszenia odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1901.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Zatwierdzenie uchwały Rady nadzorczej z dnia 11. marca 1902.
4. Przyjęcie do wiadomości rezygnacyę członka Dyrekcyi Jakoba Pelza.
5. Wybór 3 Dyrektorów na lat trzy.
6. Wybór 8 członków Rady nadzorczej na lat trzy.
7. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1901.
8. Wnioski członków.

Na wypadek braku kompletu w myśl §. 33. statutu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 5-tej po południu z powyższym porządkiem dziennym.

Radomyśl, w marcu 1902.

Prezes Rady nadzorczej.

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane.

Ogłoszenie.

Na podstawie paragrafu 33. statutu Towarzystwa akcyjnego „Kolej żelazna Chabówka-Zakopane“ zwołuje się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej żelazna Chabówka-Zakopane“ na dzień 5. kwietnia 1902 roku o godzinie 11-tej przed południem we Lwowie w lokalu krajowego Biura kolejowego z następującym

porządkiem dziennym:

1. Budowa odnogi kolejowej ze stacyi Nowy Targ do granicy kraju w kierunku ku Królewianom (Kralovan) przewidzianej §. 2. lit. b.) statutu.
2. Emisya nowych akcyj zakładowych Towarzystwa celem uzyskania funduszów na budowę linii pod 1.) oznaczonej.
3. Upoważnienie Rady zawiadwczej do przedsięwzięcia zmian statutu Towarzystwa wywołanych tą nową emisyą, upoważnienie do uzyskania potrzebnego kapitału, jakoteż upoważnienie do podjęcia i przeprowadzenia wszelkich do tego celu zdążających kroków, zarządzeń i układów w szczególności z c. k. Zarządem państwowym, a to wszystko samoistnie i bez powtórnego zwołania Walnego Zgromadzenia z tym skutkiem prawnym, jak by to wszystko było uchwalone przez samo Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 12. marca 1902.

Władysław hr. Zamoyski
prezes Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie zapłacony).

Ubogi Łazarz.

Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, a nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od 8 lat obłożnie chory odleżałem całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty w łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaję w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawe wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich 2 synów 12 i 9-letniego.

Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny w Ustrobny. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodzicami gorącą do Boga zaniosą modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: **Łazarz Krężel Ustrobna p. Krosno.**

Ogłoszenie.

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna pomoc" w Krakowie Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się stosownie do §. 26. statutu w piątek dnia 28. marca 1902 r. o godzinie 5-tej wieczorem w lokalu Towarzystwa (ulica Floryańska Nr. 45). na które niniejszem Dyrekcya Towarzystwa P. T. Członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności rocznej.
2. Zatwierdzenie sprawozdania rachunkowego i bilansu i rozdział zysku.
3. Uchwalenie dodatku do §. 25 regulaminu.
4. Uchwalenie zmiany §. 30. statutu.
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.

Dyrekcya.

Zawiadomienie.

Gmina miasta Trembowli prowadząc swe kamieniołomy o pokładach czerwonego piaskowca we własnym zarządzie, dostarczyć może w każdej żądanej ilości gotowych płyt chodnikowych 50/50, 50/75, 32/32, 32/48 ctm. od 5 do 7 cmt. grub. krawężników trotuarowych, gotowych kostek brukowych 18/18, 20/20 cmt., płyt szlifowanych na posadzki do kościołów, schodów w stanie surowym i obrobionym w każdej żądanej długości, kwader i płyt pomnikowych, słupów kilometrowych i hektometrowych z odpowiednimi napisami. **Wrazie zapotrzebowania prosimy o spieszne nadesłanie zamówienia bezpośrednio do Magistratu król. wol. miasta Trembowli gdyż pośredników nie mamy.**

Wszelkie wyjaśnienia i ceny poda Zarząd miasta odwrotną pocztą.

C. k. komisarz rządowy:
Biederman.

L. 1505/902 (2066 2—2)

Ogłoszenie.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytacyę ofertową na dostawę węgla kamiennego w czasie od 1. kwietnia do 30. września 1902 roku.

W tym okresie czasu ma być dostarczone:

1. Węgla Mysłowickiego płukanego Nuss I. b.) około 300.000 klg. czyli 30 wagonów.

2. Węgla grubego z Nowej Przemszy około 60.000 klg. czyli 6 wagonów.

Cena ma być podana z dostawą do szpitala.

Węgiel jest ważony na miejscowej wadze pomostowej.

Oferent ma złożyć wadyum w kasie szpitalnej w kwocie 1000 koron.

Termin wnoszenia ofert do Zarządu szpitala ustanawia się do 21. marca 1902 roku godzina 12-ta w południe i w tym czasie nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.

Ogłoszenie.

W Dobrach Kamionka strumiłłowa będących własnością J. Wgo Andrzeja hr. Potockiego wydzierżawione będą w drodze ofert pisemnych na lat 12-cie t. j. na czas od 1. lipca 1902 do 30. czerwca 1914 r. folwarki Podzamcze, Dernów, i Jazienica, obejmujące według pomiaru katastralnego:

a) gruntów budowlanych . . .	9	morg.	430	sążni²
b) ogrodów	7	„	852	„
c) gruntów ornych	1214	„	1225	„
d) łąk	427	„	470	„
e) pastwisk	59	„	918	„
f) lasu wykorczowanego . . .	—	„	1143	„
g) nieużytków	4	„	461	„
h) wód	23	„	1200	„
Razem	1747	morg	299	sążni²

Warunki dzierżawy, oraz spis przynależnych budynków przeglądane być mogą za pisemnem potwierdzeniem w biurze Dyrekcyi Dóbr w Kamionce strumiłłowej, która również ułatwi w razie takiego życzenia zwidzenie przedmiotu dzierżawy.

Oferty pisemne, należycie ostęplowane i zaopatrzone w wadyum (5000) pięćtysięcy koron, tudzież w własnoręczny podpis oferenta, a jeżeli jest żonatym oraz jego małżonki, wniesione być mogą na ręce podpisanej Dyrekcyi do dnia 1. kwietnia b. r. o godzinie 12-tej w południe, a zawierać mają oświadczenie, że P. T. oferentowi dokładnie znane są ustanowione warunki dzierżawy i że takowym w zupełności się poddaje, o ile nie są zmiany lub uzupełnienia w ofercie wyraźnie żądane, tudzież że z ofertą swoją po dzień 1. maja b. r. w słowie pozostaje i zrzeka się żądania wcześniejszego zwrotu złożonego wadyum.

Natomiast podpisana Dyrekcya zastrzega dla siebie względnie dla J. Wgo Właściciela prawo dowolnego wyboru między oferentami bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu, oraz prawo ewentualnego nieprzyjęcia żadnej z ofert wniesionych.

Dyrekcya dóbr J. Wgo Andrzeja hr. Potockiego w Kamionce strumiłłowej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich